

W 8 rocznicę śmierci Marcelego Nowotki str. 2
Fryderyk Engels — wielki wódz i nauczyciel proletariatu str. 3

GŁOS WYBRZEŻA

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 328 (1247)

GDAŃSK, WTOREK 28 LISTOPADA 1950 R.

CENA 15 GROSZY

Stalin pierwszym kandydatem narodu radzieckiego do rad stołecznych w ZSRR

MOSKWA PAP. Z ogromnym entuzjazmem powitały masy pracujące Związku Radzieckiego wiadomość o zarejestrowaniu Józefa Stalina jako pierwszego kandydata narodów ZSRR do Stołecznych Rad Republik Związkowych.

W Tbilisi i w Mińsku, Kijowie i w Rydze, w Taszkencie i Alma-Atie odbyły się masowe wiece wyborcze, na których robotnicy i przedstawiciele inteligencji radzieckiej dali wyraz wielkiej radości, iż przypadł im w udziale zaszczyt głosowania na Józefa Stalina.

Robotnicy zatrudnieni w stołecznych zakładach przemysłowych Gruzji, Białorusi, Łotwy, Ukrainy, Uzbekistanu i Turkmennii zaciągają warty stachanowskie, by powitać nowymi sukcesami na froncie pracy wybory do rad terenowych.

Tysiącami ton stali i węgla ponadplanową produkcją na „Wartach Pokoju” uczciły polskie masy pracujące Kongres Warszawski

WARSZAWA PAP. Ogromny entuzjazm produkcyjny, który ujawniła klasa robotnicza i masy pracujące Polski na cześć II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, przyniósł krajowi tysiące ponadplanowych ton węgla, stali i różnych produktów. Szczególnie wyróżniła się klasa robotnicza Górnośląska. Ponad 2 miliony zł wygospodarowali robotnicy woj. bydgoskiego.

Sukcesy hutników i górników

Wspaniałe sukcesy w czasie trwania „Wart Pokoju” uzyskali hutnicy śląscy. W hucie „Batory” czyn pokoju przyniósł ponadplanową produkcję wartości 460 tys.

Jeszcze jedna zbrodnia Tito

ŚMIERĆ Svetena Žujowicza

„Trybuna Ludu” z dnia 27 bm. podaje następującą wiadomość:

WIEDEŃ (od własnego korespondenta). Według uzyskanych tu wiarygodnych informacji — SVETEN ŽUJOWICZ, znany komunistą jugosłowiański, aresztowany przez katów fittowskich w marcu 1948 roku za jego przekroczenia demokratyczne, umarł w tych dniach w jednym ze szpitali Belgradu, dokąd został przewieziony z więzienia.

Žujowicz umarł wskutek wytworzonego dlań nie dającego się znieść reżimu więziennego i tortur.

Ludność Korei z radością powitała braterską pomoc narodu chińskiego

PEKIN PAP. Jak donosi Koreańska Agencja Telegraficzna, przedstawiciele różnych partii politycznych i organizacji społecznych Korei wyrażają głęboką radość i wdzięczność z powodu niedawnej wspólnej deklaracji demokratycznych partii chińskich w sprawie Korei.

W rocznicę zjednoczenia ruchu ludowego

WARSZAWA PAP. 27 bm. minął rok od chwili, gdy w Warszawie rozpoczął obrady Kongres Jedności Ruchu Ludowego.

W „Woli Ludu” — organie NKW ZSL — z 27 bm. ukazał się artykuł „W rocznicę zjednoczenia”, napisany przez członka prezydium NKW ZSL Jana Szkoła, omawiający drogę ruchu ludowego do zjednoczenia i podstawy ideologiczne jednności oraz charakterystyczny roczny dorobek ZSL.

„Jednoczący się ruch ludowy” — pisze m. in. Jan Szkoła — potępił i odrzucił zdecydowanie wsteczne teorie agrarystyczne, uznał w pełni sojusz robotniczo — chłopski i przodownictwo w nim klasy robotniczej i jej partii za fundament Polski Ludowej, za niezawodną rekojmie wszystkich zwycięstw ludu pracującego miast i wsi w ich walce i pracy nad zbudowaniem fundamentów socjalizmu w Polsce.”

KONGRES DUŃSKICH obrońców pokoju

KOPENHAGA PAP. 26 listopada w Kopenhadze otwarto został I Ogólnoduński Kongres Obróńców Pokoju. W Kongresie bierze udział 950 delegatów z całego kraju i 160 gości. Obecni są również goście zagraniczni: przewodniczący Kanadyjskiego Kongresu Obróńców Pokoju — dr Endicott, przewodniczący Angielskiego Komitetu Obróńców Pokoju — prof. Crowther, przedstawiciel Unii Południowo-Afrykańskiej — Buckle, literatka fińska — Elvi Sinervo oraz przedstawiciele obrońców pokoju z Norwegii i Islandii, jak również 33 delegatów holenderskich na II Światowy Kongres Obróńców Pokoju w Warszawie.

Przewodniczącym Duńskiego Komitetu Obróńców Pokoju — prof.

zł, zaś w hucie „Florian” oszczędności wygospodarowane przez załogę wynoszą ponad 430 tys. zł. W hucie „Kościuszko” stalownicy przeprowadzili na cześć obrad Kongresu 10 szybkościowych wytopów, które przyniosły 227 ton stali ponad plan, załoga huty „Pokój” tylko w okresie 2 dni (16 i 17 listopada) wygospodarowała ponad 175 tys. zł.

O pełnej realizacji zobowiązań kongresowych zameldowali również górnicy kopalń śląskich. W kopalni „Szombierki” gdzie podjęto „Warty Pokoju”, 60 zespołów chodnikowych, 40 filarówowych i 32 brygady ścianowe, tylko w dniu otwarcia obrad Kongresu Obróńców Pokoju uzyskały 3 tys. ton węgla ponad plan dzienny.

Osiągnięcia robotników szczecińskich

Poważne sukcesy uzyskała załoga portu szczecińskiego, która w okresie trwania obrad Kongresu obstarczyła metodą szybkościową 9 statków, zaoszczędzając przy tym około 70 proc. planowanego czasu pracy. Portowcy Szczecina,

noczonego Demokratycznego Frontu Patriotycznego Korei Kim Czang-czun oświadczył:

„W imieniu całego naszego narodu dziękujemy za ogłoszenie tej deklaracji, która wyraża wolę 475 milionowego narodu chińskiego. Nie wątpimy, że ostateczne zwycięstwo przypadnie w udziale narodom Chin i Korei, które walczą przeciwko agresji imperialistów amerykańskich.”

Przewodniczący KC Koreańskiej Partii Pracy Li Yung stwierdził: „Jesteśmy głęboko wdzięczni za braterską pomoc narodu chińskiego. Pomoc ta dodała nam otuchy, wypędziła agresorów amerykańskich — wrogów narodu chińskiego i koreańskiego.”

Każdy kilogram zaoszczędzonego węgla to wkład w dzieło budowy naszego dobrobytu

Apel przodującego górnika Józefa Szulca

KATOWICE PAP. Znany przodownik pracy górnik kopalni im. Józefa Stalina, Józef Szulc udzielił przedstawicielowi Polskiej Agencji Prasowej wypowiedzi na temat wzmożenia oszczędności w gospodarowaniu węglem.

„Uchwała Prezydium Rządu RP. o oszczędnym gospodarowaniu węglem — mówi Józef Szulc — ma niezwykle doniosłe znaczenie. Plan 6-letni stawia przed nami zadanie wydobywania w r. 1955, po raz pierwszy w historii polskiego górnictwa, 100 milionów ton węgla.

Nasze wysiłki — akcentuje przodownik pracy Józef Szulc — o zwiększenie wydobywania i podniesienie jakości węgla, będą mogły być w pełni wykorzystane dla dobra gospodarki narodowej tylko wówczas, gdy wysiłkom tym towarzyszyć będzie równoczesna troska najszerzych rzesz obywateli o oszczędne, racjonalne i jak najbardziej celowe zużycie tego cennego paliwa i surowca.

Przed wszystkim gorąco apeluję do pałacyz kotlewych wszystkich zakładów przemysłowych w Polsce, do pałacyz w elektrowniach, w hutach, w fabrykach, a także i w kopalniach, aby stanęli do walki o jak najbardziej racjonalne użytkowanie węgla, stale i systematycznie czuwając tak nad jego ilościowym zużyciem, jak i właściwym doborem gatunku i asortymentu. Wzywam również naszych towarzyszy pracy z kolejniactwa, maszynistów parowozowych i pałacyz, aby jeszcze bardziej pogłęбили troskę o oszczędność węgla, o zmniejszenie jego zużycia i pełne wykorzystanie jego zdolności opałowych.

Zwracam się również do gospodyń domowych. Często jeszcze pałimy węglem wtedy, gdy to nie jest bezwzględnie konieczne, czę-

sto drobna naprawa pieca pozwala na znacznie mniejsze zużycie opału, co w stosunku do ogólnej ilości węgla zużywanego w gospodarstwach domowych stwarza poważne możliwości oszczędzania.

Towarzysze pracy! — kończy górnika Józef Szulc. — Każdy kilogram zaoszczędzonego węgla to cegiełka do budowy nowych fabryk, nowych mieszkań, to wkład w dzieło budowy naszego dobrobytu.”

W ramach Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

WYSTĘP moskiewskiego zespołu tanecznego „Bieriozka”

W czwartek, dnia 30 listopada w sali Teatru Wielkiego w Warszawie, w godzinie 19.30, w piątek, dnia 1 grudnia w sali Teatru Wielkiego o godzinie 19.30 i w sobotę, dnia 2 grudnia w sali Teatru Dramatycznego w Gdyni o godzinie 19.30 odbędą się występy zespołu Moskiewskiego Zespołu Tanecznego BIERIOZKA, odznaczonego I-szą nagrodą na Międzynarodowym Festiwalu Młodzieżowym w Budapeszcie. Kierownikiem artystycznym i choreografem zespołu jest NADIEŻDA NADIEŻDINA, laureatka Nagrody Stalinowskiej. Solistami Moskiewskiego Zespołu Tanecznego Bieriozka są wokaliści i instrumentalni: LIDIA KOWALSKA, WIERA SAWIELIEWA, PAWEŁ NIECIEPORENKO, BORYS TICHOŃOW i EUGENIUSZ KUZNIECOW.

Reżyserem zespołu jest MARIA KLEMENTIEWA. Przy fortepianie SIEMION MOSJEWICKI.

Bilety na występ Moskiewskiego Zespołu Tanecznego będą rozprowadzane przez TPP-R Zarząd Okręgu Wrzeszcz, Sobótki 15a.

dla uczczenia doniosłych uchwał Kongresu w dalszym ciągu walczą o usprawnienie przeładunków. Np. dnia 24 bm. załoga nabrzeża Katowickiego skróciła czas przeładunku węgla na statek „Nordmark” z 84 godzin do 18 godzin.

30 tys. robotników w woj. bydgoskim pełniło „Warty Pokoju”

W woj. bydgoskim w czasie obrad Kongresu Pokoju w 1.228 zakładach pracy pełniło „Warty Pokoju” ok. 30 tys. robotników, w tym 4.375 kobiet i 4.334 młodzieżowców. Dzięki „Wartom Po-

Młodzież całego świata jednoczy się W WALCE O POKÓJ i POSTĘP

Sesja Rady ŚFMD w Wiedniu

WIEDEŃ PAP. Od soboty odbywa się w Wiedniu sesja Rady Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej. W obradach uczestniczy przeszło 120 przedstawicieli postępowej młodzieży z ponad 20 krajów świata.

Sprawę uchwał II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju zreferował przewodniczący ŚFMD — Guy de Boisson.

Przed rozpoczęciem debat, członkowie rady postanowili jednogłośnie wystąpić depesze do przewodniczącego Biura Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie z wyrazami oburzenia z powodu postępowania policji zachodniemieckiej, która z rozkazu Amerykanów uniemożliwiła prof. Joliot-Curie przejazd przez Niemcy zachodnie do Francji.

W debatach zabrał głos delegat Kolumbii — Jose Gutierrez, który w imieniu demokratycznej młodzieży swego kraju poparł uchwały II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i omówił następne ciężkie warunki młodzieży kolumbijskiej, walczącej o pokój i o swą przyszłość. Walczymy i będziemy walczyli — powiedział Gutierrez — przeciwko przekształcaniu Kolumbii w bazę wojenną.

Przedstawiciel młodzieży duńskiej mówił o walce młodzieży

koju” uzyskano dodatkową produkcję wartości 2.202 tys. zł.

Chłopi całego kraju uczcili Kongres wzmożoną pracą

Ze wszystkich gmin i wielu gromad napływają meldunki o wykonaniu zobowiązań podjętych dla uczczenia II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. Chłopi zlikwidowali tysiące hektarów ugorów, podjęli i wykonali liczne prace melioracyjne, przedterminowo odstawił zboże do punktów skupu, wyremontowali świetlice itp.

duńskiej o pokój oraz o przyszłość na jakie napotykać w Danii obrońcy pokoju.

Przedstawiciele postępowej mło-

Konferencja wolnej młodzieży niemieckiej

BERLIN PAP. 26 listopada w Berlinie odbyła się pierwsza ogólnoniemiecka konferencja Związku Wolnej Młodzieży Niemieckiej (FDJ) z udziałem 8 tysięcy delegatów ze wszystkich części kraju, w tej liczbie 2 tysięcy delegatów z Niemiec zachodnich.

Zagaił konferencję, przewodnicząc Związkowi Wolnej Młodzieży Niemieckiej Honnecker.

Sekretarz generalny Niemieckiej Socjalistycznej Partii Jedności (SED) Walter Ulbricht wygłosił referat pt.: „Plan 5-letni — planem walki o pokój, jedność demokratyczną i niezawisłość Niemiec, o szczęście młodego pokolenia.”

Walter Ulbricht podkreślił

duńskiej o pokój oraz o przyszłość na jakie napotykać w Danii obrońcy pokoju.

Przedstawiciele postępowej młodzi z szwajcarskiej oraz Związku Demokratycznej Młodzieży Fińskiej poparli uchwały II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju. W imieniu młodzieży austriackiej przemawiał Walter Brichack. „Młodzież austriacka — oświadczył on — walczy o pokój przeciwko przekształcaniu Austrii w kolonię amerykańską, w bazę wypadową przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej.”

ogromne znaczenie uchwał II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju i deklaracji praskiej narady ministrów spraw zagranicznych 8 państw w sprawie zapewnienia pokoju międzynarodowego

W dyskusji przedstawiciele młodzieży ze wszystkich części Niemiec podkreślali konieczność wzmożenia walki o pokój i jedność Niemiec, przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, jak również stwierdzali, że przed młodzieżą niemiecką stoja ogromne zadania w dziedzinie opanowania nauki i podwyższenia poziomu ideologicznego i kulturalnego.

Na konferencji uchwalono rezolucje o zadaniach FDJ.

Wielki wiec w Nowym Jorku

NOWY JORK PAP. Z okazji

1 zjazdu „Ligi Młodzieży Robotniczej” w Nowym Jorku odbył się wielki wiec, w którym wzięło udział ponad 5 tysięcy młodych robotników i studentów.

Na wiecu przemawiał: znany piosenkarz Howard Fast, członkini Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii USA Elżbieta Flinn, przewodniczący „Ligi Młodzieży Robotniczej” Griffith, przewodniczący Związku Młodzieży Pogo Rico Arbon i słynny śpiewak Paul Robeson.

Howard Fast podkreślił w swym przemówieniu, że głównym zadaniem młodzieży amerykańskiej jest uratowanie kraju przed zbrodniczymi machinacjami „ludzi, którzy rządzą Stanami Zjednoczonymi i którzy gotowi są pogryźć cały świat w potokach krwi.”

Przewodniczącą „Ligi Młodzieży

Sukcesy wojsk ludowych w Korei

LONDYN PAP. Korespondenci zachodnich agencji prasowych donoszą, że wojska amerykańskie na południowo - koreańskie pod naciskiem koreańskiej Armii Ludowej zmuszone były na wielu odcinkach do odwrotu.

Na lewym skrzydle frontu w Korei północno - zachodniej 25 dywizja amerykańska została odrzucona o 6 km i wycofała się z miasta Czongdzu.

Ciężkie straty poniosła również II dywizja amerykańska na środkowym odcinku frontu. Musiała ona pod silnymi ciosami Armii Ludowej wycofać się na południe.

Na wschodnim brzegu rzeki Czongczon oddziały Armii Ludowej zajęły dominujące nad okolicą wzgórza, zmuszając batalion amerykański do ucieczki.

...i w Vietnamie

GENEWA PAP. Agencje zachodnie donoszą, że wietnamskie Wojsko Ludowe wyzwołyło miejscowość Chuoc-Hai-son, położoną w odległości 36 km na zachód od Moncai.

Paryski „Monde” podaje, że w czasie ewakuacji Langson Francuzi pozostawili 1.300 ton amunicji, 200 tysięcy litrów benzyny, 2 tony mięsa skondensowanego, znaczne ilości żywności oraz akwipunku.

W 8 rocznicę śmierci Marceliego Nowotki

Osiem lat mija, kiedy od skrytobójczej kuli prowokatora, nastanego do partii przez „dwójkę”, zginął pierwszy sekretarz Polskiej Partii Robotniczej — wzór patrioty i internacjonalisty, Marceli Nowotka.

Polska klasa robotnicza dobrze znała tow. Nowotkę, szanowała go i kochała jako niezłomnego rewolucjonistę i kryształowego człowieka. „Wspomnienie o towarzyszu Marcelim Nowotce — „Marianie” łączy się ze wspomnieniem wysokiej, silnej postaci o pogodnym, szczerym uśmiechu człowieka, który wie, czego chce i do czego dąży, człowieka-ideału, bojownika o lepszą przyszłość klasy robotniczej i mas chłopskich... Jego niezłomna wola, szybkość decyzji, powaga, ale jednocześnie rozbrajająca szczerota i prostota w podejściu do ludzi, zjednały mu szacunek i miłość wszystkich tych, którzy gdziekolwiek z nim się stykali i współpracowali”. Takim był tow. Nowotka i takim go opisuje we wspomnieniu tow. Franciszek Józwiak-Witold.

Syn klasy robotniczej, Marceli Nowotka, od najmłodszych lat walczył o najściślejszy sojusz proletariatu polskiego z proletariatem rosyjskim, o zwycięstwo hasła Lenina i Stalina, o Polskę Socjalistyczną. Rozpoczął swą działalność w szereżach SDKPiL, która toczyła bój o zwycięstwo rewolucji w Polsce. SDKPiL wierna zasadom solidarności międzynarodowej, mobilizowała polskich robotników do współdziałania z robotnikami Rosji przeciwko wspólnemu wrogowi — caratowi.

Niepodległa Polska, która powstała w wyniku Rewolucji Październikowej, nie była jednak tą, o którą walczyła polska klasa robotnicza, o którą marzył tow. Nowotka. Piłsudski, endecja i prawicowe kierownictwo PPS z Daszyńskim i Moraczewskim na czele, uczynili z państwa polskiego narzędzie imperialistycznego wyzysku, wroga rewolucji społecznej, wroga pierwszego państwa robotników i chłopów — ZSR.

Przeciwko kapitalistycznemu rządowi w Polsce, przeciwko burżuazjennemu ciemiężcy rozpoczyna walkę tow. Nowotka. Rozumie on od początku wielką rolę Związku Radzieckiego w walce polskiego proletariatu o jego wyzwolenie. Toteż już w 1918 roku, za przykładem rewolucjonistów rosyjskich, organizuje w Cichanowie, gdzie pracował w tamtejszej cukrowni, pierwszą radę delegatów robotniczych i chłopskich. Niezmordowanie demaskuje zabórczą politykę Piłsudskiego i polskiej burżuazji wobec Związku Radzieckiego. W okresie międzywojennym staje się jednym z najbardziej ofiarnych działaczy Komunistycznej Partii Polski.

Mimo surowych represji, które spadają na tow. Nowotkę, mimo wydania na niego zaoznaczonego wyroku śmierci — nie przerywa swej pracy i zmuszony do ukrywania się, dalej organizuje polską klasę robotniczą do walki o swe prawa, do walki o zdobycie władzy. Pod zmienionym nazwiskiem i pseudonimem widzimy go wśród metalowców w Dąbrowie Górniczej, Starachowicach, wśród robotników rolnych w Poznaniu. Tow. Nowotka wysyłany jest przez partię na najtrudniejsze posterunki, gdzie toczy się bój w imię ludu polskiego. Zostaje instruktorem okręgów wiejskich, sekretarzem okręgów partyjnych we Lwowie, w Zagłębiu Dąbrowskim, w Łodzi, w Warszawie podmiejskiej.

Pawiać, Mokotów, więzienie plockie i koronowskie stają się jego uniwersytetami. Więzienie nie łamie jego ducha. Za każdym razem po opuszczeniu więzienia wraca do wyłączonej pracy rewolucyjnej. Sledzony przez policję polityczną zostaje następnie osadzony w więzieniu w Rawiczu. Tym razem na 12 lat.

Gdy w 1939 roku wybuchła wojna, rozbija z innymi towarzyszami bramy więzienia i wychodzi na wolność, aby walczyć na śmierć i życie z faszyzmem niemieckim. Wraz z innymi towarzyszami z KPP buduje Polską Partię Robotniczą. Buduje ją w oparciu o ideologię marksistowsko-leninowską, w oparciu o rewolucyjną tradycję polskiej klasy robotniczej, w oparciu o nauki i doświadczenia WKP(b).

Polscy faszyści, którzy współdziałając z hitlerowcami zaciekle zwalczyli PPR, widząc w niej trzon przyszłej władzy ludowej — skierowali morderczą broń przeciwko temu, który otworzył nową kartę w dziejach polskiego ruchu robotniczego. 28 listopada 1942 roku skrytobójcza kula faszystowskiego prowokatora wyrwała z szeregów klasy robotniczej jej bohaterskiego syna. Tow. Nowotka zginął, ale żyje i zwyciężyła klasa robotnicza, która realizuje jego ideały i marzenia. Towarzysze walki i pracy Marceliego Nowotki, wierni nauce Lenina-Stalina, kontynuują jego dzieło, prowadząc lud polski ku socjalizmowi.

W ostryj walce klasowej zwycięsko realizujemy pierwszy rok planu 6-letniego, likwidujemy resztki ustroju kapitalistycznego w mieście, a w sojuszu z chłopstwem ograniczamy i wypieramy elementy kulackie i tuczmy walkę o socjalistyczną przebudowę wsi. „Żyjcie wśród nas tradycja i pamięć o życiu i walce takich wielkich żołnierzy klasy robotniczej, jak Marceli Nowotka — pisze tow. Edward Ochab — stanowi ważne źródło siły moralnej naszej partii, źródło niewzruszonej wiary w przyszłość proletariatu, w zwycięstwo komunizmu”.

B. TRONSKI

Kongres Warszawski wyrazem wzrostu sił obozu pokoju

Artykuł prof. Joliot-Curie w „Izwestiach”

MOSKWA PAP. W „Izwestiach” ukazał się artykuł przewodniczącego Światowej Rady Pokoju prof. Joliot-Curie, w którym omawia on znaczenie II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju oraz powziętych na nim uchwał.

II Światowy Kongres Obróńców Pokoju — pisze prof. Joliot-Curie — pod wieloma względami odzwierciedla znaczny wzrost naszej siły. Dowodzi on umiejętności, dojrzałości i zrozumienia środków walki o pokój. Wszystkie te cechy znalazły wyraz w przemówieniach delegatów. Delegaci odzwierciedlili zwiększoną skuteczność walki tych mas, od których otrzymali swój mandat.

W wyniku półrocznego doświadczenia walki o pokój po Kongresie paryskim — stwierdza Joliot-Curie — obecnie na Kongresie warszawskim już cała masa obrońców pokoju wysuwa propozycje za pośrednictwem swych delegatów. Propozycje te zawarte są w orędziu do ONZ i w manifestach, w których wszystkie punkty są niezwykle doniosłe dla najbliższej przyszłości.

Olbrymie znaczenie — pisze dalej Joliot-Curie — przywiązujemy do utworzenia Światowej Rady Pokoju. Skład Światowej Rady Pokoju oraz metody pracy Kongresu świadczy o dalszym rozszerzeniu bazy ruchu obrońców pokoju. Rada za pośrednictwem wybranych do niej przedstawicieli winna znaleźć najlepsze sposoby urzeczywistnienia całkowitego lub częściowego propozycji zawartych w uchwałach Kongresu. Światowa Rada Pokoju może niewątpliwie liczyć na poparcie i współpracę zarówno ze strony poszczególnych jednostek jak też ze strony grup i zjednoczeń.

W zakończeniu Joliot-Curie wyraża przeświadczenie, że wyniki Kongresu nie zawiodą pokładanych w nim nadziei. Światowa Rada Pokoju poza bezpośrednimi zleceniami otrzymanymi od Kongresu powinna wszędzie i zawsze wykazywać inicjatywę odzwierciedlającą wolę narodów utrwalenia pokoju.

Wydalenie m.sji albańskiej z Belgradu jeszcze jednym dowodem agresywnej polityki Tito

Oświadczenie MSZ Albanii

TIRANA PAP. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Albanii ogłosiło odpowiedź na notę Ministerstwa Spraw Zagranicznych Jugosławii z dnia 11 listopada br. Odpowiedź ta stwierdza:

Rząd Albanii odrzuca z pogardą podłe wymysły i oszczerstwa, zawarte w nocie jugosłowiańskiej, w której rząd Jugosławii z charakterystyczną dla niego obłudą — usiłuje uzasadnić swoje bezpodstawne żądanie odwołania misji albańskiej z Belgradu.

Rząd Jugosławii dokonał wreszcie aktu, który od dawna przygotowywał i który nie jest niczym innym jak skutkiem agresywnej faszystowskiej polityki rządu jugosłowiańskiego, prowadzonej na rozkaz jego anglo-amerykańskich imperialistycznych mocodawców.

Wydalenie przedstawicieli dyplomatycznych Albanii z Belgradu zbiega się ze zbliżeniem faszystowskiego rządu belgradzkiego z ateńskim rządem monarchofaszystowskim — pod patronatem imperialistów anglo-amerykańskich. Nie jest przypadkiem, że przerwanie działalności misji albańskiej w Belgradzie nastąpiło w momencie, gdy rząd jugosłowiański błaga kapitalistów amerykańskich o szybką pomoc.

Rząd albański stwierdza, że na rząd jugosłowiański spada ciężka

odpowiedzialność za ten akt i za wszystkie jego skutki.

Norymberga była lekcją historii i jest ostrzeżeniem na przyszłość

Debata nad definicją agresji w Komisji Prawnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ

NOWY JORK PAP. Komisja Prawna Zgromadzenia Ogólnego ONZ zakończyła dwutygodniową debatę nad sformulowaniem zasad norymberskich, to jest nad przyjęciem przez ONZ definicji wojny agresywnej i uznaniem prowadzenia tej wojny i jej przygotowywania za przestępstwa międzynarodowe.

W toku debaty zarysowały się trzy zasadnicze stanowiska. Pierwsze — zalecające Zgromadzeniu przyjęcie do wiadomości sformułowań przygotowanych przez Komisję Prawa Międzynarodowego; drugie — zalecające zwroć do Komisji Prawa Międzynarodowego w celu uzupełnienia i trzecie — zalecające, aby sformułowania zasad norymberskich przekazane zostały poszczególnym rządów dla wydania opinii i zgłoszenia uzupełnień przez rządy państw należących do ONZ.

Ten ostatni wniosek został zgłoszony przez delegację Republiki Białoruskiej i był popierany m. in. przez Polskę.

W dyskusji zabrał głos delegat

Polski dr Manfred Lachs, który podkreślił, że ściśle sformułowane zasady norymberskie jest rzeczą wielkiej wagi i że należy osiągnąć w tej sprawie opinii wszystkich rządów. Dr Lachs oświadczył: żaden kraj nie ma dziś prawa kwestionować naczelnych wytycznych wyroku norymberskiego, który potępił wojnę

Wyjazd delegacji polskiej na uroczystości

święta narodowego Albanii

WARSZAWA PAP. W dniu 27 bm. wyjechała do Tirany delegacja rządowa, zaproszona przez rząd Albańskiej Republiki Ludowej na uroczystości święta narodowego.

W skład delegacji wchodzi: wicepremier ob. Hilary Chelchowski, wiceminister ob. Eugenia Krasowska, ob. gen. Jerzy Bordziłowski.

Delegacja Argentyny składa hołd poległym bohaterom

WARSZAWA PAP. W dniu 27 bm. delegacja Argentyny, która uczestniczyła w obradach II Światowego Kongresu Obróńców Pokoju, złożyła wieńce u stóp pomników Braterstwa Broni na Pradze i Bohaterów Getta Warszawskiego przy ul. Płk. Anielewicz. W uroczystości tej uczestniczyli również przedstawiciele delegacji Meksyku, Kuby, Ekwadoru, Brazylii i Kolumbii.

agresywną. Norymberga była lekcją historii i jest ostrzeżeniem na przyszłość.

Po przeprowadzeniu głosowania, Komisja Prawna Zgromadzenia odesłała projekt kodyfikacji zasad norymberskich do Komisji Prawa Międzynarodowego. Komisja przyjęła zgłoszony przez dr Lacha dodatkowy wniosek, aby projekt przesłany został do rządów wszystkich państw należących do ONZ w celu zasięgnięcia ich opinii w tej sprawie.

Mechaniczna większość preforsowała uchwałę o aneksji Erytrej przez Abisynię

NOWY JORK PAP. W specjalnej Komisji Politycznej Zgromadzenia Ogólnego zakończono dyskusję nad sprawą Erytrej i przeprowadzono głosowanie nad rezolucjami przedstawionymi Komisji.

Pod naciskiem bloku amerykańsko-brytyjskiego komisja odrzuciła projekt rezolucji radzieckiej, domagającej się natychmiastowego ogłoszenia niepodległości Erytrej. Za tą rezolucją głosowały delegacje ZSRR, Polski, Czechosłowacji, Ukrainy, Białorusi, Arabii Saudyjskiej, Iraku i Syrii.

Również większością głosów bloku amerykańsko-brytyjskiego odrzucono został projekt rezolucji polskiej domagającej się ogłoszenia niepodległości Erytrej po upływie trzech lat.

Mechaniczna większość 38 głosów przy 14 głosach przeciwnych i 8 delegatach wstrzymujących się od głosu komisja uchwaliła projekt rezolucji bloku amerykańsko-brytyjskiego, przewidujący pod płaszczykiem „federacji” aneksję Erytrej przez Abisynię.

Utworzenie urzędu „Wysokiego Komisarza dla Spraw Uchodźców” sprzeczne z uchwałami ONZ

NOWY JORK PAP. W Komisji Socjalnej Zgromadzenia Ogólnego ONZ toczy się dyskusja nad projektem uchwalonym przez Radę Gospodarczo-Społeczną, dotyczącym utworzenia „Wysokiego Komisarza ONZ dla Spraw Uchodźców” w miejsce rozwiązanej już Międzynarodowej Organizacji Uchodźców (IRO).

Delegat Polski dr. Altman zabierając głos w dyskusji przypomniał, że Polska sprzeciwiała się sta nowczo w Radzie Socjalno-Gospodarczej powołaniu „Komisarza ONZ dla Spraw Uchodźców”, ponieważ decyzja taka będzie sprzeczna z uchwałami powziętymi przez Zgromadzenie ONZ w sprawie uchodźców w latach 1946 i 1947 r.

Dyskusja nad „afetą generalów” w parlamencie francuskim

GENEWA PAP. Jak donoszą z Paryża, w Zgromadzeniu Narodowym rozpoczęła się dyskusja nad sprawozdaniem komisji dla zbadania „afery generalów” (generałów Revers i Mast — przyp. red.), przedstawionym przez deputowanego MRP — Delahoutre.

Wielkie wrażenie wywołał wniosek parlamentarnej grupy komunistycznej, domagający się postawienia b. ministra spraw wewnętrznych i obecnego ministra sił zbrojnych Mocha przed Najwyższym Trybunałem.

Deputowany komunistyczny Valrimont przypomniał szczegóły skandalu „panów, którzy brali czek”, w którym zamieszani są

liczni deputowani — gaullieści i wykazał następnie, że Moch jako ówczesny minister spraw wewnętrznych usiłował wszelkimi sposobami zatłuszczać skandal: z aktów sprawy zginęły liczne dokumenty i dowody, które znajdowały się i znajdują się obecnie w rękach Mocha.

Wielki sukces wielorybników radzieckich

MOSKWA PAP. Jak donoszą z Władywostoku, w tych dniach powróciła do portu macierzystego floty statków wielorybniczych „Alent”, która przed siedmiu miesią-

cami wyruszyła na polów wielorybów.

Flotylla ta osiągnęła ogromne sukcesy. W ciągu 7 miesięcy wykonany został przedterminowo plan roczny. Przedwiojenny poziom połowu wielorybów przekroczony został 4-krotnie.

PAKT ATLANTYCKI TRZESZCZY W POSADACH...

Głosy prasy amerykańskiej o rozbieżnościach między państwami imperialistycznymi

MOSKWA PAP. Dziennik „PRAWDA” ogłasza przegląd głosów prasy amerykańskiej na temat rozbieżności między uczestnikami paktu atlantyckiego, jakie ujawniły się w związku z wojną koreańską.

Gdy imperialiści amerykańscy rozpętywali wojnę w Korei — pisze na wstępie „Prawda” — spodziewali się oni m. in. wykorzystania zastrzeżenia się sytuacji między narodowej, by skonsolidować sojusz atlantycki oraz przewyciężyć rozbieżności w sprawie remilitaryzacji Niemiec zachodnich. W ostatnich jednak dniach prasa amerykańska zaczęła oceniać wpływ wojny koreańskiej na żywotność sojuszu w całkowicie odmiennym duchu. Obecnie prasa amerykańska zadaje pytanie, czy wojna w Korei nie doprowadzi do zupełnego rozkładu sojuszu atlantyckiego i do międzynarodowej izolacji USA.

Na łamach ostatniego numeru pisma „News Week” czytamy m.in.: „W ciągu minionego tygodnia wojna koreańska zaczęła dawać Rosji bardzo poważne dywidendy. Jednoznaczność między Stanami Zjednoczonymi a ich głównymi sojusznikami na zachodzie w sprawie Ko-

rei jest zagrożona w związku z polityką w stosunku do czerwonych Chin. Ale w Lake Success postanowiono na kartę zagadnienie o większej nawet doniosłości, niż sprawa uregulowania wojny koreańskiej. Zachód znalazł się w obliczu największej od czasu zakończenia wojny światowej próby swej solidarności w walce przeciwko siłom komunistycznym”.

W łonie rządu angielskiego wzmagają się istotnie nastroje za tym, by nie spieszyć się z wydatkami na zbrojenia. Przedstawiciele prawnego i lewego skrzydła partii laburzystowskiej w parlamencie angielskim pragną w sposób najzupełniej konkretny, aby program zbrojeń oparty został, przynajmniej nominalnie, na zasadzie „partnerstwa”, a nie na podstawie zależności od Ameryki.

Mówiąc o „kryzysie” paktu atlantyckiego, prasa amerykańska wskazuje, że ostatnio zarysowały się w rozwoju polityki państw zachodnioeuropejskich tendencje „zatrważające” z punktu widzenia USA. Do liczby tych „niepomyślnych” tendencji obserwatorzy amerykańscy zaliczają następujące fakty:

1. USA a pozostałymi członkami

sojuszu atlantyckiego w sprawach polityki na Dalekim Wschodzie.

2. Wahania Anglii w sprawie rozmiarów programu zbrojeń i tendencja do większego uniezależnienia się od USA.

3. Opór Francuzów przeciwko remilitaryzacji Niemiec.

4. Brak rzeczywistej jedności USA, Anglii i Francji wobec ostatnich propozycji radzieckich w sprawie Niemiec.

5. Wzmocnienie się schumacherów w Niemczech zachodnich, co — zdaniem prasy amerykańskiej — komplikuje cały problem ponownego uzbrojenia Niemiec.

Publicysta David Lawrence na łamach „New York Herald Tribune” atakuje szczególnie ostro Anglików. Uważa on, że stosunki między USA a Wielką Brytanią muszą być „zrewidowane”.

Ameryki do skreślenia ze swego ra chunku Dalekiego Wschodu, by można było udzielić większej pomocy finansowej i wojskowej Europie? Niezależnie od motywów dziwnych kroków dyplomacji angielskiej, obecna sytuacja nie rokuje nic dobrego dla przyszłych stosunków anglo-amerykańskich.

Zdaniem Lindley’a, obserwatora pisma „News Week” największym niebezpieczeństwem dla USA jest niebezpieczeństwo izolacji międzynarodowej. W obecnej chwili — pisze m. in. publicysta — zachodzi niebezpieczeństwo, że wolny świat (wolny dla kapitalistów — przyp. red.) może się rozszepić i znaleźć się w praktycznej izolacji, w odosobnieniu. Jedynolity front Narodów Zjednoczonych, powołany do życia w związku z agresją w Korei, jest chwiejny, a co gorsza — chwiejnie jest również sam sojusz atlantycki... „Najbardziej bezpośrednim niebezpieczeństwem dla sojuszu atlantyckiego jest — pisze autor — rozbieżność w sprawie polityki wobec Chin komunistycznych. Nasza dyplomacja powinna okazać tyle zrzeczności, delikatności i odwagi, by zapobiec straszliwemu rozłamowi wolnego świata w ciągu nadchodzących tygodni”.

2-gi numer zeszytów ekonomicznych „Nowych Dróg”

TREŚĆ:

- J. STALIN — Wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym
- J. STALIN — O sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i o polityce partii
- G. PIEROW — Stalin a socjalistyczne planowanie gospodarki narodowej
- K. OSTROWITANOW — Rola ekonomiczna państwa radzieckiego
- J. KRONROD — Dochód narodowy ZSRR
- A. ARAKELJAN — Walka o maksymalne wykorzystanie środków trwałych w przemyśle socjalistycznym
- D. KONAKOW — Normy techniczne i system płacy robotniczej w przemyśle socjalistycznym
- MATYAS RAKOSI — Doświadczenia ruchu współzawodnictwa pracy
- WALTER ULBRICHT — Plan pięcioletni i perspektywy gospodarki narodowej
- L. ALTER — Burżuazyna ekonomia polityczna — narzędzie w rękach podlegających wojennych
- THEODOR PRAGER — Uwagi o kapitalizmie państwowo-monopolistycznym w hitlerowskich Niemczech i laburzystowskiej Anglii
- J. JEWENKO, B. MIROSZCZCZENKO — Kontrola wykonania planu — jedną z najważniejszych zasad planowania socjalistycznego

Kronika

K. OSTROWITANOW — O zadaniach pracy naukowo-badawczej w dziedzinie nauk ekonomicznych. Stachanowski plan wzrostu wydajności pracy. Przykładowa tematyka rozpraw dla uzyskania tytułu naukowego w zakresie nauk ekonomicznych.

O twórcy rozwój nauki ekonomicznej.

Wielki wódz i nauczyciel proletariatu (W 130 rocznicę urodzin Fryderyka Engelsa)

28 listopada br. mija 130 lat od dnia urodzin Fryderyka Engelsa — wielkiego nauczyciela proletariatu, płomiennego rewolucjonisty, który całe swe wspaniałe życie poświęcił sprawie klas robotniczej, sprawie wszystkich pracujących i uciskanych.

Współ z swym genialnym przyjacielem Karolem Marksem, Engels jest twórcą socjalizmu naukowego — marksizmu.

„Marksizm jest nauką o pracach rozwoju przyrody i społeczeństwa, nauką o rewolucji uciskanych i wyzyskiwanych mas, nauką o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, nauką o budownictwie społeczeństwa komunistycznego”¹⁾.

Nieoceniona zasługa Marksa i Engelsa polega na tym, że dowiedli oni naukowo, iż zagłada kapitalizmu i triumf społeczeństwa komunistycznego są nieuniknione. Tym samym socjalizm z jałowych marzeń o lepszym jutrze ludzkości przekształcił się w naukę.

Marks i Engels wskazali drogę do społeczeństwa komunistycznego poprzez rewolucję proletariacką i dyktaturę proletariatu. Nauka o dyktaturze proletariatu — to najistotniejsza część teorii marksistowskiej.

Marks i Engels uczyli, że proletariatus nie zdoła odnieść zwycięstwa i zbudować nowego, bezklasowego społeczeństwa, jeśli nie utworzy on własnej robotniczej, komunistycznej partii.

Nauka Marksa i Engelsa, która stała się drogowskazem w walce proletariatu, rozwijała się i wzbogacała dzięki doświadczeniom tej walki. „Nasza teoria — to nie dogmat, lecz wytyczne działania” — mówili Marks i Engels.

Pierwsze miejsce w tych odkryciach naukowych — według słów samego Engelsa — przypada jego wielkiemu przyjacielowi: „Marks stał wyżej, widział dalej, ogarniał wzrokiem więcej i szybciej niż my pozostali razem wzięci.” Jednakże i wkład Engelsa w uzasadnienie i opracowanie socjalizmu naukowego jest olbrzymi.

Już przed spotkaniem z Marksem, Engels wystąpił jako rewolucjonista, jako nowator nauki. Podczas pobytu w Anglii, w tej kołbie wielkiego przemysłu kapitalistycznego, Engels doszedł do wniosku, że przyczyną cierpienia robotników jest prywatna własność środków produkcji. Engels dojrzał w proletariacie wielką siłę postępową, bojownika o rewolucję socjalistyczną. Myśl ta przeżyła się czerwoną nicią poprzez jego wspaniałe dzieło „Położenie klasy robotniczej w Anglii” (1845).

¹⁾ J. Stalin. Marksizm a zagadnienia leżyczoznawstwa. Odpowiedź towarzyszom.

Kiedy w sierpniu 1844 r. Marks spotkał się z Engelsem w Paryżu, okazało się, że obaj samodzielnie doszli do tych samych wniosków. Z tą chwilą rozpoczyna się ich wspólna twórcza współpraca. Wspólnie napisane prace „Święta Rodzina” (1845) i „Ideologia niemiecka” (1845—46) zawierają podstawy ich nowego, rewolucyjno — materialistycznego światopoglądu.

Pierwszym dziełem, zawierającym usystematyzowany kompletny wykład socjalizmu naukowego, był „Manifest Partii Komunistycznej”, — „pieśń nad pieśniami marksizmu” — jak nazwał tę pracę towarzyszy Stalin.

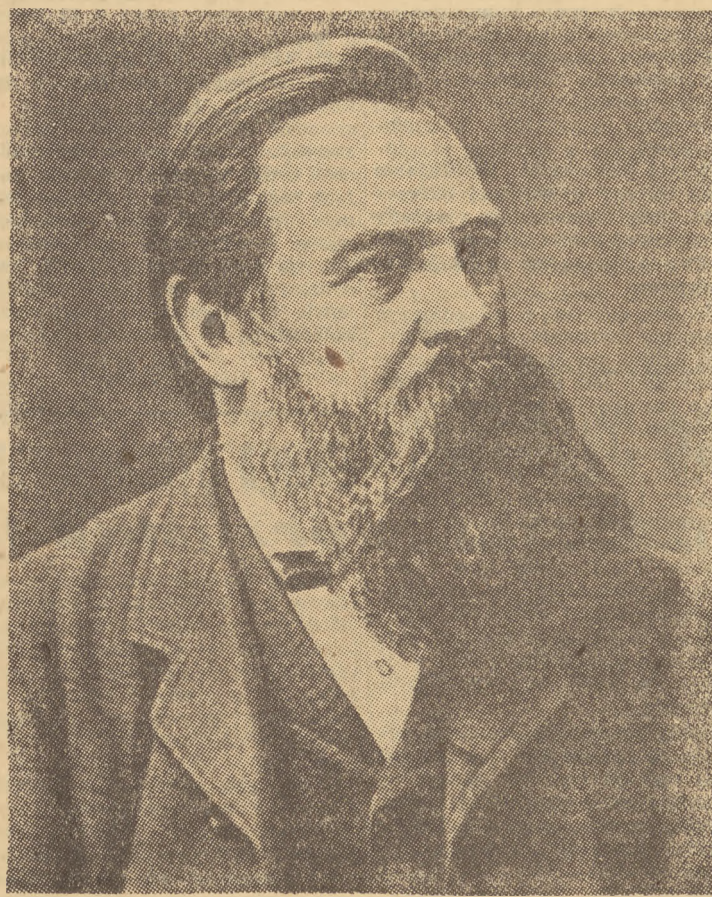
„W genialnie jasny i dobitny sposób — pisał Lenin — nakreślony został w tym dziele nowy światopogląd, konsekwentny materializm ogarniający również dziedzinę życia społecznego, dialektykę, jako najbardziej wszechstronną i głęboką naukę o rozwoju, teorię walki klasowej i światowo-histeryczną, rewolucyjną rolę proletariatu — twórcy nowego, komunistycznego społeczeństwa”²⁾.

Ze względu na bogactwo i wielostronność ideowej treści marksizmu, dalsze rozwijanie tej nauki wymagało od jej twórców nie tylko współpracy, lecz i podziału pracy. Za najważniejszą sprawę uważał odtąd Marks rozpracowanie swej nauki ekonomicznej. W szerokim kręgu zainteresowań na ukochanego Engelsa coraz więcej miejsca zaczęły zajmować zagadnienia filozofii i przyrody. Jego „Anti-Duehring”, „Dialektyka przyrody”, „Ludwik Feuerbach” stanowią niezmiernie cenny wkład do skarbnicy marksizmu. Po śmierci Marksa Engels uznał za swe główne zadanie opublikowanie podstawowego dzieła Marksa „Kapitał”. Za życia Marksa wydano jedynie pierwszy tom „Kapitału”, (1867), reszta pozostała w rękopisie. Engels przygotował do druku i wydał w 1885 r. drugi tom, a w 1894 — III tom „Kapitału”. Engels — uczony nie da się oddzielić od Engelsa — rewolucjonisty. Podczas rewolucji niemieckiej 1848—1849 r. Engels wspólnie z Marksem walczył o jednolitą niemiecką republikę demokratyczną. Walkę tę toczył on za równo na łamach „Nowej Gazety Reńskiej”, jak i z bronią w ręku w szeregach armii powstańczej.

Engels był płomiennym obrońcą każdego narodu, walczącego w obronie słusznej, postępowej sprawy. „Nie może być wolny naród, uciskający inne narody”, — oto teza leżąca u podstaw poglądów Marksa i Engelsa w kwestii narodowej. Walcząc przeciwko ujarzmieniu jednego narodu przez drugi, występując w obronie niezawisłości

²⁾ W zbiorze „Marks, Engels, marksizm”. Wyd. „Książka” 1948.

ści i niepodległości narodów, Marks i Engels demaskowali bezlitośnie zaborczą politykę Anglii, dowodu, jak gospodarczemu i politycznemu, Marks i Engels uważali proletariatus.



Niemiec i innych mocarstw. Za siłę zdolną położyć raz na zawsze kres, zarówno uciskowi naro-

Marks i Engels stawiali sobie za cel oświecenie proletariatus, zorganizowanie go, przygotowa-

nie do odegrania historycznej roli grabarza kapitalizmu i twórcy nowego, komunistycznego społeczeństwa. Walczyli oni o partię proletariacką, która mogłaby poprowadzić klasę robotniczą do zwycięskiej rewolucji socjalistycznej.

Działalność Marksa i Engelsa w Związku Komunistów (1847—1852), w I Międzynarodówce (1864—1872), ich udział w kierownictwie ruchu socjalistycznego w różnych krajach — to kolejne etapy walki o partię proletariacką.

Podobnie jak Marks, Engels zajmował nieprzejednane stanowisko wobec elementów oportunistycznych, które przenikały do szeregów partii robotniczych i starały się sprowadzić je na drogę reformizmu. Autor „Anty-Duehringa” chłostał bezlitośnie przeciwników dyktatury proletariatus, zwolenników „pokojuowego wrastania w socjalizm”, jako śmiertelnych wrogów klasy robotniczej. Ta demaskująca krytyka Engelsa godzi celnie we współczesnych głosicieli „demokratycznego socjalizmu”, we wszelkiego rodzaju Bevinów, Schumacherów, Saragatów i Polacków, usiłujących pod maską „demokratycznego socjalizmu” ocalić kapitalizm.

Jako kierownicy robotniczego ruchu rewolucyjnego, Marks i Engels zwracali szczególną uwagę na Rosję — kraj dojrzewającej rewolucji. Znajomość języka rosyjskiego pozwoliła Engelowi i Marksowi gruntownie zapoznać się z ekonomiką Rosji, z rosyjską literaturą i myślą społeczną. Z radością i dumą powitał En-

gels pionierów marksizmu w Rosji — grupę „Wyzwolenie pracy”.

Engelowi nie dane było dożyć rewolucji rosyjskiej której oczekiwał z niecierpliwością, przewidując, że stanie się ona punktem zwrotnym w historii świata.

Pód kierownictwem partii Lenina-Stalina rosyjska klasa robotnicza po raz pierwszy w dziejach zrealizowała w praktyce naukę Marksa i Engelsa o światowo — historycznej roli proletariatus, jako grabarza kapitalizmu i twórcy nowego, bezklasowego społeczeństwa. Zbudowanie socjalizmu w ZSRR — to triumf marksizmu-leninizmu. Pod genialną wodzą towarzysza Stalina, naród radziecki realizuje obecnie przejście do komunizmu, do ustroju, w którym panować będzie zasada — „od każdego według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb”.

Związek Radziecki, jak gwiazda przewodnia, oświeca ludzkość drogą do komunizmu. Wzorem Związku Radzieckiego przystąpiły do budowy socjalizmu kraje demokracji ludowej. Na drodze demokratycznego rozwoju wkroczyła Niemiecka Republika Demokratyczna. Wielkie historyczne zwycięstwo odniósł naród chiński. W krajach kolonialnych krzepnie ruch narodowo-wyzwoleńczy.

Z każdym dniem rośnie i umacnia się wielki obóz pokoju, demokracji i socjalizmu, którego niezawodną ostoją jest potężne miłujące pokój mocarstwo socjalistyczne.

S. STEPANOWA

Zmienić styl pracy administracji PGR Nowa Cerkiew Dlaczego zespołowa organizacja partyjna nie spełnia swych zadań?

Zespół PGR Nowa Cerkiew. Gabinet dyrektora. Inspektor Kontroli Okręgu tow. Wisin rozmawia z dyrektorem zespołu ob. Komar. Rozmowa dotyczy gospodarstwa Pułkownikowa.

— Najgorsze, że brak ludzi do pracy — skarży się dyr. Komar. — Mamy tylko trzech stałych pracowników, reszta zaś to są sezonowi. Lecz i ci nie chcą pracować w Pułkownikowie: uciekają po paru tygodniach.

Okazuje się, że w gospodarstwie tym warunki, w jakich mieszkają robotnicy sezonowi i stali — pozostawiają wiele do życzenia. Mieszkania są niewygodne, brak należytej urzędzonej łaźni, świetlicy, radia. Gospodarstwo leży w odległości zaledwie paru kilometrów od szosy, a mimo to jest jak gdyby na odludziu — bo dojazd jest bardzo utrudniony, droga polna właściwie nie nadaje się do użytku: w jesienną niepogodę nawet konie i furmanki grzęzną w gęstym

bloście. Że jest zorganizowane wyżywienie i zaopatrzenie pracowników gospodarstwa. Stąd skargi dyrekcji zespołu, że nie ma komu pracować, bo ludzie nie chcą iść na robotę do Pułkownikówki.

„Nie chcą pracować w Pułkownikowie, bo są tam takie właśnie warunki, a warunki te są rezultatem tego, że ludzie nie chcą w Pułkownikowie pracować” — taki jest sens wyjaśnienia dyr. Komara. Jakżeż więc widzi wyjście dyr. Komar? Należało się spodziewać, że ma on zamiar radykalnie zmienić dotychczasową sytuację, polepszyć warunki bytowe załogi itd. Lecz, niestety, z odpowiedzi dyr. Komara wynikało, że myśli on innymi kategoriami, które nie mają nic wspólnego z właściwym społecznym podejściem do zagadnienia.

— Będę musiał zmienić niemal wszystkich pracowników, bo za dużo mają kontaktów z ludnością miejscową, więc też za duże wymagania zaczynają stawiać —

mówi dyr. Komar. — Chcą, żebyśmy drogę naprawili i łaźnię, i stołówkę i mieszkanie... Zepsuli się oni przez ten rok pracy, za dużo im się zachciało... Wysłałem do biurokracji werbowników, żeby zakontraktowali ludzi, którzy zdają się pracować w takich warunkach, jakie są w Pułkownikowie. A potem, gdy obrósł w pierze i będą stawiać znowu jakieś żądania — zmienię ich na nowych.

Ta oburzająca wypowiedź dyr. Komara nie wymaga chyba żadnych komentarzy. Bije z niej pogardliwy pański stosunek byłego dziedzica do podwładnych, zupełny brak troski o powierzonych jego pieczy robotników.

Przy rozmowie obecny jest sekretarz Komitetu Zespołowego PZPR tow. Bubięć. Słyszycie wypowiedzi — milczy. Milczy nawet wówczas, gdy przedstawiciel dyrekcji Okręgu daje ostrą odpórę dyrektorowi Komarowi za tego rodzaju stanowisko. Dlaczego jednak milczy tow. Bubięć? Milczy, bo już przyzwyczaił się do takich wypowiedzi. I jeszcze dlatego, że brak współpracy z administracją. Dyktatorska postawa dyr. Komara wobec wszystkiego i wszystkich w zespole, odzwierciedla tow. Bubięć od wypowiedzianego własnego zdania. Uznaje zdolności organizatorskie dyrektora zespołu, przytłoczony jego pewnością siebie — godzi się z jego dyktatorską postawą, z kumoterstwem, z tym mieniem krytyki.

W gruncie rzeczy tow. Bubięć potępia te stosunki i od czasu do czasu nieśmiało sygnalizuje Komitetowi Powiatowemu o poszczególnych błędach dyr. Komara. Lecz nie nauczył się jeszcze w pełni korzystać ze statutowych uprawnień podstawowej organizacji partyjnej, nie potrafił podnieść autorytetu sekretarza Komitetu Zespołowego na taki poziom, aby administracja zespołu liczyła się ze stanowiskiem organizacji partyjnej. Tow. Bubięć jest młodym działaczem partyjnym, wymaga on systematycznej troskliwości pomocy i opieki ze strony Komitetu Powiatowego.

Sytuacja, która istnieje w zespole Nowa Cerkiew, nie ułatwia, lecz utrudnia pracę tow. Bubięćowi. Gdy dyr. Komar został przeniesiony do Nowej Cerkwi, pociągnął za sobą z poprzedniego zespołu 43 swych współpracowników, którymi obsadził większość kierowniczych i najlepiej płatnych stanowisk. Stworzył to od razu atmosferę kumoterstwa, utrudniając rozwój krytyki i samokrytyki w zespole. Ten, kto próbował krytykować kogokolwiek z nich, był w dyrek-

cji zespołu nlemile widziany, utrudniano mu pracę, roznuduchowano jego najdrobniejsze błędy, — wówczas, gdy błędy kumoterów dyr. Komara starannie zacierano. Tak było np. w sprawie kierownika gospodarstwa Nowa Cerkiew tow. Rajkowskiego.

Tow. Bubięć mówiąc o sprawie tow. Rajkowskiego stwierdza:

— Tow. Rajkowski zawsze mówi prawdę w oczy. Krytykuje dyrektora. Dlatego go nie lubię. Przemówienia jego są partyjne, słuszne, co się nie podoba dyr. Komarowi, który powiedział nawet, że tow. Rajkowski „byłby dobrym prelegentem, a on, Komar, prelegentów nie potrzebuje”. W gospodarstwie Nowa Cerkiew istnieje niemierna sytuacja. W pracy tow. Rajkowskiemu przeszkadza kumoterz dyr. Komar — magazynier Ciesielski, usunięty z PZPR, oraz księgowy Fliksowski.

Jak widzi tow. Bubięć właściwie oceniał sprawę tow. Rajkowskiego i sytuację w PGR Nowa Cerkiew. Dlaczego jednak nie nie zrobił, by obronił tow. Rajkowskiego przed nagonką? Tow. Bubięć ma jedną odpowiedź:

— Dyrektor Komar nie będzie się liczył z moim stanowiskiem. W PGR Komorówka zawiesił dobrego kierownika ob. Mikuckiego bez żadnego porozumienia z Komitetem Zespołowym, bo chciał na jego miejsce przełusować swego znajomego. Gdy wyjeżdża w teren — nigdy nie bierze ze sobą przedstawiciela Komitetu, bo nie chce żebyśmy wie- dzieli o wszystkim.

Skargi tow. Bubięć na niewłaściwy stosunek dyr. Komara do organizacji partyjnej są uzasadnione. Lecz co zrobił sam Komitet Zespołowy PZPR, aby dyr. Komar zrozumiał rolę organizacji partyjnej? — Nic. Dyrektor zespołu periodycznie referuje na posiedzeniach egzekutywy partyjnej sprawy gospodarstwa, przebieg prac rolnych itp. Lecz ani razu nie zostało jego postępowanie poddane krytyce, nie wytknięto dyrektorowi zasadniczych jego błędów, nie wskazano na konieczność zmiany stylu pracy i stosunku do ludzi, nie zażądano zlikwidowania kumoterskich stosunków itd. A należało to zrobić chociażby na tle sprawy tow. Rajkowskiego.

Komitet zespołowy niedostatecznie stanowczo interweniował w tych sprawach w KP PZPR pow. gdańskiego, nie domagał się zasadniczego rozpatrzenia i rozwiązania tej sytuacji przez egzekutywę KP. Brak należytej dojrzałości politycznej zespołowej organizacji partyjnej w Nowej Cerkwi, nie pozwala jej w pełni wykorzystać swych uprawnień statutowych, wyrobić sobie należyty autorytet i usprawnić radykalnie prace dykcji zespołu. Komitet Powiatowy w Przuszczu powinien czym prędzej przyjąć mu z pomocą.

(a. an.)

W oparciu o prace naukowców radzieckich Akademia Medyczna w Gdańsku szkoli nowe kadry farmaceutów

Panuje powszechne przekonanie, że wydziały farmaceutyczne Akademii Medycznych przygotowują fachowców tylko do pracy w aptekach, do dystrybucji leków. Tymczasem zakres pracy farmaceutów jest znacznie szerszy. Nowy, ujednolicony program studiów na wydziałach farmaceutycznych, wprowadzony po raz pierwszy w tym roku akademickim, przewiduje na 4-tych roku studiów specjalizację w cztery sekcje: kierunkowych, a mianowicie: analitycznej, technologicznej, zielarskiej i aptecznej. A zatem wykształcony odpowiednio farmaceuta, poza pracą w aptece może stanąć do pracy w laboratoriach analitycznych, w dziale badania środków spożywczych Państwowego Zakładu Higieny i przetwórstwie roślinnych surowców leczniczych itp. Farmaceutyci występują też często jako eksperci sądowi, celni, lub też przy kontroli jakości leków.

Przygotowując swoich wychowanków do tak różnorodnych i odpowiedzialnych funkcji w służbie zdrowia Polski Ludowej grono nauczające Wydziału Farmaceutycznego Akademii Medycznej w Gdańsku w pracy dydaktycznej i naukowej korzysta w szerokim zakresie z naukowych źródeł radzieckich. Od kilku lat wszystkie zakłady wydziału zaopatrują swoje biblioteki w podręczniki i dzieła. W bibliotekach katedr i zakładów wydziału znajdują się z górą 40 fachowych czasopism radzieckich, z których korzysta przede wszystkim personel naukowy, pogłębiając i rozszerzając swe wiadomości z różnych specjalności, zapoznając się z najbardziej nowoczesnymi metodami pracy naukowej.

W przedmiocie chemii nieorganicznej największym powodzeniem, zarówno wśród studentów

jak i personelu naukowego, cieszą się podręczniki: „Kurs chemii ogólnej” B. W. Nikrasowa i „Jakościowa analiza chemiczna” W. J. Pietraszenia. Z prac naukowych, prowadzonych w Zakładzie Chemii Nieorganicznej należy wymienić prace badawcze w zakresie chemii związków krzemooorganicznych. Badania w tej dziedzinie zapoczątkowane i kontynuowane przez uczonych radzieckich: Dolgowa, Adrianowa, Żdanowa, Gołubiewa, Koreszkowa i innych — nie mogłyby w ogóle być prowadzone bez oparcia o prace tych uczonych.

W Zakładzie Chemii Organicznej personel naukowy w swoich pracach opiera się na teorii budowy związków organicznych, ogłoszonej przez znakomitego uczonego rosyjskiego Butlerowa. Prace znakomitych chemików-or-

ganików Zielińskiego, Namietkina, Poraj-Koszyca, Radlonowa i innych służą za wzór pracownikom naukowym tego zakładu. Trzeba przy tym wspomnieć, że aparaturę, potrzebną do badań naukowych, otrzymały Zakłady Chemii Organicznej i Chemii Farmaceutycznej z ZSRR.

Wydział farmaceutyczny kształci również fachowców do produkcji roślinnych surowców leczniczych. Ma to tym większe znaczenie, że występujący w lecznictwie wyraźny zwrot ku fytoterapii, dzięki nowym badaniom w zakresie witamin oraz ciał czynnych (alkaloidy, glikozydy, olejek itp.) stwarza pilną konieczność rozwinięcia produkcji roślinnych surowców leczniczych. Sprawa osiągnięcia samowystarczalności w tej dziedzinie przez stworzenie własnych baz surowcowych, jest obecnie jednym z naszych wielkich zadań państwowych. Chodzi tu zarówno o umiejętne wykorzystanie bogactwa naszej flory leśnej, jak i postawienie uprawy roślin leśnych na właściwym poziomie. Wprowadzenie dziko rosnącej flory do uprawy, ustalenie metod hodowli i warunków rozmnażania, dalej aklimatyzacja gatunków, pochodzących z innych stref klimatycznych — oto zadania, którym winna służyć nauka polska. Realizacja tych zadań nie-

możliwa jest bez oparcia się o prace uczonych radzieckich.

Dla zrealizowania zadań dydaktyczno-naukowych przy Zakładzie Botaniki Farmaceutycznej powstał Zakład Uprawy Roślin Leczniczych. Założone zostały poletki doświadczalne — pokazowe, aby studenci mogli poznać wszystkie stadia rozwoju roślin, oraz aby dostarczyć do badań świeży materiał roślinny. W tym zakresie Zakład Uprawy ściśle współpracuje z Zakładem Farmakognozji, który w oparciu o zdobyte uczonych radzieckich Zielińskiego, Gusinina, Briljanta, Mićurina, Gammerną i innych prowadzi prace naukowe z zakresu fytokhemii, a przede wszystkim fotosyntezy ciał czynnych.

Zakład Badania Żywności przy katedrze nauki o środkach spożywczych Wydziału Farmaceutycznego postawił sobie za zadanie rozpracowanie zagadnienia wartości użytkowej ryb i daży do jego rozwiązania w ścisłej współpracy z Oddziałem Badania Żywności i Przedmiotów Żywności Filii Morskiej PZH w Gdyni. Prace uczonych radzieckich Paladina, Dawidowa, Kozina, Nikitina, Łazarewskiego, Tretiakowa, Silina i innych z zakresu badania żywności, towaroznawstwa żywnościowego oraz przemysłu żywnościowego są wzorem dla pracowników naukowych tego Zakładu.

Prof. dr TADEUSZ SULMA, dziekan Wydz. Farmaceutycznego A.M.G. i prof. botaniki Politechniki Gdańskiej

STOSOWANIE DOŚWIADCZEŃ RADZIECKICH źródłem sukcesów naszego kolejnictwa

Jedną z najbardziej zniszczonych w okresie wojny gałęzi gospodarki narodowej było kolejnictwo. Szybkie uruchomienie transportu kolejowego, jego usprawnienie w okresie planu trzyletniego i rozwój, jaki osiągnęliśmy na tym odcinku w roku realizacji pierwszego roku planu 6-letniego, nakładającego na transport kolejowy poważne gospodarstwo, z powodzeniem przed wszystkim pomocy Związku Radzieckiego i czerpaniu z bogatej skarbnicy doświadczeń radzieckich kolejarzy.

Nasi kolejarze pierwsi mieli możność zapoznania się z nowoczesnym sposobem prowadzenia ruchu, gdyż wspólnie z kolegami radzieckimi budowali i uruchamiali transport kolejowy. To bez pośrednie zetknięcie się z organizacją i systemem eksploatacji kolei radzieckich, nauczyło naszych kolejarzy posługiwania się metodami wypracowanymi na podstawie doświadczeń i nowoczesnej techniki, stosowanej w ZSRR.

Transport kolejowy jest mechanizmem skomplikowanym. Osiąganie pomyślnych wyników dokonuje się w nim kosztem wkładu pracy i wysiłku wszystkich pracowników.

Kolejarze okręgu gdańskiego, znając osiągnięcia transportu radzieckiego w wykorzystaniu wagonu, przystąpili do szczegółowej analizy i poprawienia każdego elementu składowego obrotu wagonami. Decydującym elementem, mającym wpływ na kształtowanie się współczynnika obrotu wagonów jest postój, który pochłania najwięcej czasu eksploatacyjnego. Zagadnienie skrócenia czasu postoju włączono do współzawodnictwa zespołowego i indywidualnego na wszystkich węzłach kolejowych. W oparciu o wzory radzieckie zorganizowano konferencje z klientami kolei, na których omawia się i dyskutuje plany przewozu, rozwiązując

się trudności. W okresie kampanii jesiennej konferencje z klientami organizowane są co dwa tygodnie. Praktyka wykazała, że daje to dobre rezultaty.

Oczywiście, w zakresie planowania przewozów nie dorównujemy jeszcze kolejom ZSRR, gdzie planowanie obejmuje nie tylko masę towarową, lecz także kierunek i rejon docelowy. Nasze koleje nie opanowały jeszcze dostatecznie ani kierunkowości, ani planu przewozu masy towarowej. Nieopanowanie w wystarczający sposób masy towarowej stwarza w okresie jesieni tzw. „szczyty przewozowe” i duże trudności w terminowości dostaw, natomiast w okresie zimowym wagony są niewykorzystane.

W związku z tym na wzór kolei radzieckich zaczynamy obecnie stosować w przewozach buraków i ziemniaków „marszrutyzację przewozów”, która polega na tym, że klient nie ładuje do wagonu, t.j. tam gdzie chce i ile chce. Kolej z góry określa dni, w których nadawca ma ładować i ilość wagonów w pewnym określonym kierunku. Pozwala to zmniejszyć postój wagonów na stacjach węzłowych i zmniejszyć pracę manewrową. Na podstawie doświadczeń kolejarzy radzieckich walcymy o zwiększenie ładowności wagonu i na przestrzeni roku zwiększyliśmy ładunek o 3,6 proc.

Na kolejach radzieckich daje wspaniałe rezultaty sposób prowadzenia ruchu towarowego przez dyspozytorów, niezależnie od dyżurnych ruchu.

DOKP Gdańsk zapoczątkowała ten sposób pracy. Będzie to wymagało powiększenia personelu dyspozytorów, lecz usprawnienie ruchu i zwiększenie szybkości handlowej spowoduje zmniejszenie ilości drużyn konduktorskich i parowozowych, zużycia węgla i polepszenie obrotu wagonów. Bilans ostateczny będzie niewątpliwie korzystny.

Poważne osiągnięcia kolejnictwa nasze ma w sposobie eksploatacji parowozów. Wydłużanie czasu między naprawami okresowymi przy stosowaniu metody sodafosowej znane już jest w całej Polsce i wszędzie znajduje naśladowców.

Drugim poważnym osiągnięciem w służbie mechanicznej, uzyskanym dzięki zastosowaniu wzorów radzieckich jest przedłużenie przebiegu parowozów bez napraw kapitalnych. W eksploatacji najpoważniejsze nakłady pieniężne idą na tabor, to znaczy na parowozy i wagony. Utrzymanie taboru w stanie zdolnym do wykonywania ciągłych rośnących zadań, pochłania ogromne środki materialne i pieniężne i oszczędność w tej dziedzinie, nawet w ułamkach procentu, w skali ogólnopolskiej daje poważne sumy, mogące wywierać wpływ na całokształt gospodarki kolejowej.

Każdy parowóz, który przebiegnie około 250.000 km wymaga różnego rodzaju napraw, które pochłaniają przeciętnie 40.000 roboczogodzin, co równa się jednodniowej pracy pięciu tysięcy ludzi.

Nie dziwnego, że nad rozwiązaniem tego poważnego problemu pracowano od dłuższego czasu.

Kolejarze radzieccy rozwiązali to zagadnienie zastępując kosztowne, cięższe naprawy średnie, naprawą rewizyjną z obtoczeniem obrotu kół tzw. „podmocnym remontem”, który wybitnie zmniejsza ilość godzin pracy remontowej i utrzymuje parowozy w dobrym stanie technicznym.

Kolejarze w Tczewie podejmując myśl towarzyszą radzieckich, przystąpili 6 i 7 bm do naprawy parowozu Oi 2-29 nowym sposobem, co zostało uwiecznione całkowicie powiększeniem. W ciągu 27 godzin wykonano naprawę, która normalnie trwa trzy tygodnie. W ten sposób kolejarze w Tczewie uczcili 33 rocznicę Wielkiej Rewolucji Październikowej i jednocześnie dokonali przełomu w systemie konserwacji parowozów.

Korzyści z przejścia na wspomniany system naprawy parowozów są bezsporne i znajdują naśladowców w całej Polsce, co po-

zwoli poważnie zredukować czas zużycy na remonty i niewątpliwie przyczyni się do zwycięskiego realizowania zasadniczych wskaźników planu 6-letniego, w którym kolejnictwo powinno powiększyć swą wydajność pracy o 52 proc., a koszty własne zmniejszyć o 17 proc. Osiągnięcie wskaźników planu 6-letniego, przewidzianych dla kolejnictwa, będzie możliwe i znacznie ułatwione przy jeszcze szerszym zastosowaniu doświadczeń kraju, posiadającego przodującą technikę, kraju którego pomoc umożliwiła nam zorganizowanie i odbudowę kolejnictwa, którego doświadczenia są dla nas drogowskazem w dalszej rozbudowie i usprawnieniu transportu kolejowego — Związku Radzieckiego.

INŻ. J. BAK
dyrektor DOKP Gdańsk

Ludzie Kraju Rad

MIKOŁAJ ŁUNIN



Maszynista. Bohater Pracy Socjalistycznej Lunin wprowadził w kolejnictwie radzieckim system umożliwiający dłuższą pracę parowozów bez remontu i przedłużenie okresu eksploatacji poszczególnych lokomotyw. Od jego nazwiska wziął początek tzw. ruch luninowski przodujących radzieckich maszynistów. System ten dał wspaniałe wyniki w czasie ostatniej wojny. Sam Lunin w pierwszych miesiącach zmagania z hitlerowcami, dowodził węgiel z Moskwy, a prowadzone przez niego pociągi towarowe osiągały szybkość pociągów pocztowych. Jest deputowanym do Rady Najwyższej RSFR.

Załoga wytwórni sprzętu sportowego i skutniczego w Gdańsku przystąpiła do rewizji norm

Załoga wytwórni sprzętu sportowego i skutniczego w Gdańsku od dłuższego czasu wysoko przekraczała normy produkcyjne. Średnie wykonanie norm w lipcu wyniosło 147,8 proc., w sierpniu — 161,7 proc., we wrześniu — 152,4 proc. i w październiku — 163,5 proc.

Osiągnięcia poszczególnych pracowników znacznie przewyższają średnie wykonanie norm w wytwórni. Np. brygadziści działu mechanicznego ob. Barcikowski przy produkcji okuś stałe przekracza 300 proc. normy, a ostatnio, mimo podniesienia normy o 10 proc., wykonuje ją w 350 proc. Dobre wyniki uzyskują również Czuchryta i Dobrowolski. Grupa w składzie: Minciel, Paczkowski, Zielonka, Rajnerowa i Siemieniuk, zatrudniona przy szyciu żagli, wykonała w październiku 400 proc. normy. Niewiele niższe wyniki uzyskała grupa Maika, Chrońskiego, Lewandowskiego i Kozłowski.

Bardzo ważnym czynnikiem wpływającym na przekraczanie norm w wysokim procencie była należąca organizacja pracy i dobre zaopatrzenie w materiały. Ze względu na braki w przygotowaniu fachowym stosunkowo najniższe

wyniki pracy mieli skutnicy. Mimo to jednak tow. Kostaciński, dzięki należytej organizacji pracy i sprawniej dostawie materiałów, potrafił wykonać od 250 do 350 procent normy.

Stale przekraczanie norm przez poszczególnych pracowników i grupy, zatrudnione w warsztatach skutniczych Stoczni Jachtowej, są świadectwem dużych możliwo-

ści produkcyjnych zakładu. Mając to na względzie cała załoga stwierdza konieczność przeprowadzenia rewizji starych i wprowadzenia nowych, realnych norm pracy, dostosowanych do wzrastającej zdolności technicznej zakładu. Komisja normowania rozpoczęła już pracę.

K. ZERO

Robotnicy Gdańskiej Fabryki Wyrobów Metalowych podnoszą wydajność pracy

Robotnicy Gdańskiej Fabryki Wyrobów Metalowych z uznaniem przyjęli nowe, realne normy pracy i w chwili obecnej nie tylko je wykonują, ale nawet przekraczają. Na przykład pracownik działu montażowego ślusarz Władysław Jestat, dzięki racjonalnemu zaplanowaniu wszystkich czynności, wyrabia już 140 proc. nowej normy, a jego kolega Edward Szymański — 130 proc. Zarówno Jestat jak i Szymański mają zamiar jeszcze podnieść w najbliższej przyszłości wydajność swej pracy, przez zastosowanie opracowanych już ulepszeń. Wykonaniem normy w

160 proc. może się poszczycić tow. Czesław Gajewski.

Nie pozostając w tyle za swymi kolegami z montażu, poważnie ulepszenia w pracy, umożliwiające przekroczenie norm, wprowadzają robotnicy innych działów. I tak tokarz Jerzy Majak osiąga już 120 proc. normy, szlifiarz Henryk Girsusz — 140 proc., heblarz Henryk Tkaczyk — 140 proc.

Wszyscy robotnicy, którzy przekraczają nowe normy dzięki lepszej organizacji pracy zapowiadają dalszą wyższą swą wydajność z chwilą, gdy w fabryce będzie należycie rozwiązana sprawa zaopatrzenia w materiały i narzędzia.

J. LACHOWSKI

Nasi korespondenci donoszą:

PLAN ROCZNY WYKONANO PRZED TERMINEM

Jak nasi korespondenci donoszą, załogi wielu zakładów pracy na Wybrzeżu zakończyły przed terminem realizację rocznego planu produkcji.

Fabryka Octu i Musztardy w Gdańsku, jak komunikuje korespondent tow. KOWALEWICZ, zakończyła plan produkcji musztardy w dniu 6 października, a ostatnio również i plan rozlewu octu. W pracy szczególnie wyróżnili się tow. Formela, Chwał i Kolbasz. Tow. CHEŁMOWSKI donosi o wykonaniu na 39 dni przed terminem planu przez załogę Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego. Plan został zakończony w ostatnim dniu obrad Kongresu Pokoju.

1866 ROBOCZOGODZIN ZAOSZCZĘDZIŁA ZAŁOGA M/S „BATORYA”

Załoga „Batorego” w czasie trwania Kongresu zaciągnęła „Warty Pokoju”, w ramach których zaoszczędzono ogółem na statku 1866 roboczogodzin.

E. PIECHOWICZ.

WYDAJNA PRACA ROBOTNIKÓW RAFINERII „OLEO”

Ostatnio odbyła się narada wytwórców pracowni szlifu rafinerii Portowych Zakładów Przemysłu Tłuszczowego „Oleo”. W toku obrad omówiono plan produkcji zakładu, sprawę zwiększenia wydajności pracy i zmniejszenia zużycia materiałów pomocniczych oraz zagadnienie dyscypliny pracy. Ujawnione przez uczestników narady braki w pracy działu postanowiono usunąć w najbliższym czasie. Na naradzie podkreślono, że mimo pewnych niedociągnięć produkcja rafinerii „Oleo” ciągle wzrasta. Dzięki wysiłkom robotników plan pracy w ub. miesiącu został wykonany w 112,9 proc.

A. MICHALAK „Oleo”.

Krytyka pomogła

USPRAWNIEŃ GOSPODARKI MATERIAŁOWEJ W „OLEO”

Nasz korespondent w artykule pt. „Usprawnić gospodarkę materiałową zakładu „Oleo” donosił o zbiorczej twórczej metodzie wydawania materiałów z magazynów. Po ukazaniu się artykułu dyrekcja „Oleo” usprawniła gospodarkę materiałową w ten sposób, że kierownik warsztatu upoważniony został do podpisywania licencji magazynowych. W wyniku tego robotnicy nie będą tracić obecnie czasu na zbieranie 3 podpisów, potrzebnych dotychczas do odbioru materiału.

USPRAWNIEŃ PRACY KOŁA ZMP W KADYNACH

W związku z zamieszczonym w naszej gazecie artykułem pt. „Długość ile pracuje koło ZMP w Kadybach” Komitet Powiatowy PZPR w Elblągu donosi, że zasadniczą przyczyną złej pracy koła ZMP był brak stałej opieki nad organizacją ZMP ze strony podstawowej organizacji partyjnej. Na zwołanym w tej sprawie zebraniu podstawowej organizacji partyjnej i koła ZMP w Kadybach postanowiono: 1) zaopatrzyć świetlicę w gry i pisma, 2) odbywać regularnie dwa razy w miesiącu zebrania koła ZMP, 3) zwalniać raz w tygodniu kierowniczkę świetlicy od prac zawodowych, powierzając jej w tym dniu wyłącznie pracę w świetlicy, 4) uprowadzić systematyczną kontrolę pracy koła ZMP ze strony członków Komitetu Zakładowego partii.

GSS BĘDZIE WYDAWAĆ OBIADY JUŻ O GODZ. 12.30

W związku z notatką pt. „Usprawnić sprzedaż kuponów na obiady w Gospodzie Nr 2” zarząd GSS polecił kierownikom gospód wydawanie kuponów na obiady popularne i klubowe już od godz. 12.30.

UCZESTNIKOM KURSU SZYPRÓW WYPŁACONO NALEŻNOŚĆ

W związku z listem czytelnika pt. „Dyrekcja przedsiębiorstwa „Arka” i „Jedności” nie dbają o pracowników skierowanych na kursy PPK „Arka” donosi, że delegowanym na kurs szyprów pracownikom zostały wypłacone wszystkie należności. Jednocześnie dyrekcja PPK „Arka” interweniowała

w Morskim Urzędzie Rybackim i PCWM, aby nie powtarzały się więcej wypadki niedostatecznej opieki nad uczestnikami. Również dyrekcja spółdzielni pracy „Jedność Rybacka” wypłaciła swoim pracownikom, uczestniczącym w kursie należne im pieniądze.

ZNAJDĄ SIĘ KREDYTY NA BUDOWĘ ŻŁOBKA

W odpowiedzi na notatkę pt. „Przyśpieszyć budowę żłobka i przedszkola tygodniowego dla dzieci robotników budowlanych”, Centralny Zarząd PPR wyjaśnia, że wydział socjalny, uznając konieczność utworzenia żłobka, wystąpił przed Ministerstwem Budownictwa do PKPG o przyznanie na ten cel dodatkowych kredytów.

Etapy zwycięstwa partii bolszewickiej

Na drodze do odbudowy gospodarki radzieckiej

Interwencja państw imperialistycznych oraz wojna domowa w Rosji skończyła się klęską wrogów władzy radzieckiej. W wojnie tej wyróżnili się dowódcy, którzy wyrzuli z szeregów klasy robotniczej i partii bolszewickiej — Frunze, Woroszyłow, Czapajew, Kotowski, Szczors, Panchomienko, Łazo i inni. Zabłyśnięty geniusz strategiczny towarzysza Stalina, jako organizatora obrony Czerwonej, pogromu wojsk Kołczaka na wschodzie, Judenicia pod Piotrogradem, Niemców cesarskich na Ukrainie, białych hord Denikina na froncie południowym.

Na skutek trwającej przez 4 lata I wojny światowej oraz przeszło trzyletniej wojny domowej i interwencji, gospodarka narodowa Rosji Radzieckiej została zniszczona. Produkcja sięgała zaledwie 14 proc. przedwojennej. Fabryki i zakłady pracy były zrujnowane, lub stały nieczynne z braku paliwa i surowców. Najlepsza część robotników znajdowała się na froncie. Wiele robotników na skutek ciężkiej sytuacji żywnościowej w miastach — odeszło na wieś. Wydajność pracy była znikoma. Rolnictwo dawało tylko 55 proc. produkcji przedwojennej. Przez cały kraj przewalała się fala buntów kłusackich i chłopskich w poszczególnych, rzadkich na szczęście wypadkach pociągali za sobą chłopów średniorolnych. Powstała konieczność przejścia do nowej polityki ekonomicznej, a przede wszystkim — umocnienia sojuszu klasy robotniczej z chłopstwem pracującym. W tym celu trzeba było w pierwszym rzędzie odbudować przemysł.

Jeszcze w początkach 1920 r. na polecenie Lenina przystąpiono do opracowania planu elektryfikacji kraju. Utworzono Państwową Komisję dla Elektryfikacji Rosji (tzw. GOELRO), która opracowała plan budowy 30 elektrowni. Plan GOELRO był omawiany na VIII Wszechrosyjskim Zjeździe Rad w grudniu 1920 r. Kierował pracami GOELRO stary bolszewik G. Krzyżanowski.

Przemawiając na Zjeździe Lenin powiedział: „Komunizm — jest to władza radziecka plus elektryfikacja całego kraju”. Leninowski plan

elektryfikacji wywołał wśród niektórych działaczy wątpliwości co do możliwości jego realizacji. Przewidywał on bowiem stworzenie obszernej sieci wielkich elektrowni, a następnie uruchomienie w oparciu o produkowaną przez nie energię elektryczną nowych zakładów przemysłowych. Ci niedowiarkowie nie posiadali ufności w twórcę siły rosyjskiej klasy robotniczej, uważali, że zniszczone i zdevastowane wojną kraj nie potrafił podjąć temu wielkiemu zadaniu. Stali oni na fałszywym stanowisku, że tzw. nowa polityka ekonomiczna, która chwilowo dopuszczała istnienie w kraju drobnego przemysłu prywatnego oraz handlu prywatnego — jest pierwszym krokiem wstecz, ku kapitalizmowi. Wychojąc z tego antyleninowskiego założenia proponowali oni zrezygnować z budowy elektrowni i przemysłu państwowego, oddając je w ręce kapitalistów krajowym i obcym. Partia bolszewicka pod wodzą Lenina dała zdecydowaną odpórę tym kapitulantom tendencjom i przystąpiła do realizacji leninowskiego planu elektryfikacji.

Znakomity angielski autor powieści fantastycznych Herbert Wells w tym okresie po rozmowie z Leninem określił plan GOELRO jako „bezpodstawną mrzonkę fantastów kremlowskich”. W czasie drugiego pobytu w ZSRR w okresie stalinowskich pięćdziesiąt lat, H. Wells musiał przyznać, że bolszewicy pod wodzą towarzysza Stalina nie tylko wykonali, lecz znacznie przekroczyli ramy planu GOELRO w ciągu 10 lat, a nie 15 lat jak to uchwalił VIII Zjazd Rad. W ramach tego planu budowano wielkie elektrownie na rzece Wołchow, w Szaturze, Kaszysze, Szerowce i in. Ukoronowaniem realizacji leninowskiego planu elektryfikacji była słynna dnieprowska elektrownia wodna im. W. I. Lenina — Dnieproges.

VIII Zjazd Rad powziął także szereg uchwał o podstawowych zadaniach odbudowy przemysłu i rolnictwa, zatwierdził również statut orderu Czerwonego Sztandaru Pracy — pierwszego w historii ludzkości odznaczenia państwowego za wydatną pracę produkcyjną i twórczą. Zjazd

zwrócił się do mas pracujących Rosji z wezwaniem o wzmoczenie wysiłków w odbudowie gospodarki narodowej.

Wrogowie rewolucji i ich agenci w szeregu partii bolszewickiej — Trocki, Kamieniew, Zinowiew, Bucharin, Rykow i inni prowadzili ukrytą działalność sabotażową, dążyli do tego, aby przekształcić nową politykę ekonomiczną (która była polityką czasową i częściowego dopuszczenia elementów kapitalistycznych na niedocydujące odcinki gospodarki narodowej) — w politykę trwałą i zasadniczą kapitulacji przed burżuazją, przekazania w ręce sektora kapitalistycznego decydujących pozycji gospodarki radzieckiej. Partia bolszewicka zdecydowanie rozgromiła kapitulantów. A już w marcu 1922 roku XI Zjazd partii bolszewików, podsumowując wyniki pierwszego roku nowej polityki ekonomicznej, stwierdził, że Rosja, chociaż jeszcze powoli, lecz twardo weszła na drogę likwidowania skutków wojny — na drogę odbudowy. Uruchamiano nowe zakłady przemysłowe, zniszczone przez wojnę, zwiększyła się produkcja towarów (m. in. artykułów pierwszej potrzeby), polepszyła się sytuacja żywnościowa. Umocniona została łączność miasta ze wsią. Produkcja brutto wielkiego przemysłu w stosunku do przed wojenną wzrosła z 14,8 proc. w 1920 r. do 25,5 proc. w 1922 r. Zwiększył się area uprawnej ziemi, powiększyła się produkcja maszyn rolniczych.

Analizując tę sytuację gospodarczą, Lenin stwierdził: „Przez rok znajdowaliśmy się w odwrocie. Obecnie musimy powiedzieć w imieniu partii: — wystarczy! Ten cel, który pragnęliśmy osiągnąć, stosując taktykę odwrotu, został osiągnięty. Ten okres zbliża się ku końcowi lub już się skończył”. Tak scharakteryzował Lenin działalność partii bolszewickiej w ostatnim okresie pierwszego roku nowej polityki ekonomicznej.

Przed partią stanął nowy cel: przegrupowanie się i przejście do ofensywy przeciw elementom kapitalistycznym w gospodarce narodowej Rosji Radzieckiej.

„Wojna niszczy — pokój buduje“

Zwiedzamy wystawy

zorganizowane w Miesiącu Pogłębiecia Przyjaźni Polsko - Radzieckiej

Listopad upływa na Wybrzeżu pod znakiem Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej i wzmożonej walki o pokój. W ramach obchodu Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni w Gdańsku zostało zorganizowanych wiele imprez artystycznych, odczytów i występów. M. in. zostały otwarte trzy interesujące wystawy.

Dla mieszkańców Gdańska ciekawą jest niewątpliwie wystawa pt. „Wojna niszczy — pokój buduje“, urządzona w salach Muzeum Pomorskiego. U wejścia na wystawę umieszczono duży napis: „Dawny Gdańsk był pomnikiem kultury i pracy wielu pokoleń“. Słowa te potwierdzają rozmieszczone na ścianach litografie Gumowskiego i Wyczółkowskiego, ukazujące piękno zabudowy gdańskich. Litografii jest 17: pokazują one Studnię Neptuna, Zbrojownię, Żuraw, domy nad Motławą, Ratusz Prawomiejski, Kaplicę Królewską — jednym słowem Stary Gdańsk w całej swej okazałości.

„Wojna niszczy“ — oznajmia drugi napis umieszczony w sali, gdzie można oglądać fotografie, przedstawiające ogromnisze dokonanych w Gdańsku przez działania wojenne. Widzimy tu te same budowle, co na litografiach. Z pięknego jednak żurawia pozostały szczątki, wieża kościołów są poutracane, rzeźby, zdobiące niegdyś fasady domu Stefensa i dworu Artusa, beładnie porozrzucane i rozbite. Ogólny widok Gdańska to jedna ruina.

Wskrzyszamy piękno starego Gdańska

Naród polski, miłujący pokój, postanowił przywrócić Gdańsk starodawny wygląd. „Pokój buduje“ — czytamy w trzeciej sali. Znowu fotografie, ale już odmienne. Nowe życie przemawia z nich do zwiedzających. Dom Stefensa odzyskuje swoją świetność. Wieża Ratusza Prawomiejskiego, odbudowana. Jej za kończenie zdoła pozłacać statua

Kronika miast portowych

WIELKI KONKURS TPD

Towarzystwo Przyjaciół Dzieci w Gdańsku organizuje w czasie od 25 bm. do 22 grudnia br. wielki konkurs dziecięcy pt. „NOWOROCZNA CHOINKA MORSKA“. W konkursie mogą brać udział wszystkie dzieci szkół podstawowych woj. gdańskiego. Tematem konkursu jest wykonanie ozdób choinkowych związanych z morską, praca stoczników, marynarzy i robotników portowych. Zespoły dziecięce, które wykonają najbardziej pomysłowe ozdoby, otrzymają nagrody w postaci radioodbiornika, kompletu narzędzi stolarskich, mikroskopu itd.

UROCZYSTA AKADEMIA W ŚWIETLICY PRZEMYSŁU MIEJSCOWEGO

25 bm. w ramach Miesiąca Pogłębiecia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, koło LPZ i TPPR przy Dyrekcji Przemysłu Miejskiego w Gdańsku zorganizowano uroczystą akademię dla swoich pracowników i ich rodzin. W akademii wzięli udział przedstawiciele oddziału gdańskiego LPZ, Kapitan DŁUGI zapoznał uczestników akademii z życiem garnizonu gdańskiego, a wiceprzewodniczący oddziału LPZ, tow. PAWLICKI omówił cele i zadania koła LPZ.

OŻYWIŁA DZIAŁALNOŚĆ KOŁA ZMP PRZY PDT W GDYNI

Kilka miesięcy temu przy Powstalcach Domu Towarowym w Gdyni zostało utworzone koło ZMP. Dzięki pomocy organizacji partyjnej koło rozwinęło w krótkim czasie ożywioną działalność. Obecnie liczy ono 28 członków, odbywa regularnie zebrania, prowadzi kursy samokształcenia, zawodowe i ideologiczne. Z inicjatywy koła ZMP w PDT utworzono stoisko obsługiwaną wyłącznie przez młodzież. W połowie ul. Miesława staraniem członków koła powstał chór, który wystąpił na akademii ku czci 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej. Również recytacje podczas akademii były przygotowane i wygłoszone przez członków koła: CZESIAWE MACH, JANINE OSENKO i KRYSZYŃ WISNIEWSKA.

REGINA BŁAWAT

Kurs spedycji międzynarodowej w przedsiębiorstwie „Hartwig“

W Przedsiębiorstwie „C. Hartwig“ w Gdyni rozpoczął się kurs spedycji międzynarodowej. Kurs został zorganizowany przez inspektorat szkolenia zawodowego „Hartwiga“ i jest finansowany przez Ministerstwo Handlu Zagranicznego. Tematyka wykładów obejmuje 39 przedmiotów zawodowych z zakresu spedycji międzynarodowej i nauk społecznych - politycznych. Stosownie do ustalonego programu będą one przerobione do 15 grudnia br. w ciągu 221 godzin.

Zygmunt August. Jedno ze zdjęć przedstawia bloki kamieniczek, odbudowanych w dawnym stylu przy ul. Długiej, Ogarniej i Garbarskiej. Inne ukazuje wnętrze zbrojowni z podpartymi sklepieniami. Dach kościoła Mariackiego pokrywa się świeżą dachówką. Gdańsk przybiera nowy wygląd. Nadaje mu go wyłożona praca robotników budowlanych, realizujących pokojowe zobowiązania produkcyjne.

Wystawa malarstwa rosyjskiego i radzieckiego

W gmachu Muzeum Pomorskiego mieści się także wystawa rosyjskiego malarstwa realistycznego XIX wieku. Znajdują się tam kolorowe reprodukcje obrazów najwybitniejszych malarzy rosyjskich. Widzimy wśród nich ciekawy obraz Szibonowa — „Złotowity“, przedstawiający barwne stroje rosyjskie, obrazy malarzy rodzajowych Fiedotowa i Pierowa, odznaczające się realizmem krytycznym i satyrą, obraz Jakobięgo — „Odpoczynek żeglarski“ — przedstawiający tragiczny los ludzi gniebionych przez carat. Spośród dzieł pejzażystów przyciągają uwagę prace Szyszkina. Obrazy Wereszczagina ukazują całe okrucieństwo wojny i jej straszne skutki. Tematyka polityczna reprezentowana jest w obrazach Riepina. Na wystawie oglądać można reprodukcje jego obrazów „Nieoczekiwany“ (powrót z zesłania) i „Aresztowanie propagandyzisty“.

Dla kontrastu w jednej z sal umieszczono reprodukcje obrazów współczesnych malarzy radzieckich, odzwierciedlających życie społeczeństwa ZSRR w jego niustannym marszu naprzód. Dzieła Jakowlewa, Rozumowskiego, Oriesznikowa, Kotowa i innych cechuje głęboki realizm socjalistyczny. Ich obrazy: „Pod murami Kremla“, „Plac Swierdłowa“, „Odbudowa Sewastopola“ i inne świadczą o ogromnym

Najmłodszy robotnik MZR w Gdyni przodownikiem pracy

W Gdyni odbyło się zakończenie trzeciego etapu współzawodnictwa pracy w Morskich Zakładach Rybnych.

W trzecim etapie współzawodnictwa wyróżnili się m. in.: pracownicy działu montażowego König, który w okresie trzytygodniowym wyrobił przeciętnie ponad 150 proc. normy. Otrzymał on książeczkę PKO z wkładem 180 zł, talon PDT wartości 450 zł i kupon materiału ofiarowany przez Główny Komitet Morskiego Współzawodnictwa Pracy. Najmłodszy pra-

umitowaniu pokoju przez narody ZSRR.

Świadectwo rozwoju kulturalnego mas pracujących

Podobny charakter ma wystawa obrazów amatorów-plastyków urządzona w świetlicy Dworca Głównego w Gdańsku. Wystawa ta, bardzo różnorodna pod względem rodzaju prac i ich poziomu artystycznego ma doniosłe znaczenie. Jest ona dowodem rozwoju zamiłowań artystycznych wśród szerokiej rzeszy ludzi pracy, a jednocześnie, daje wierne świadectwo dzisiejszych zwycięstw produkcyjnych naszych robotników. Spośród dużej ilości wystawionych prac wyróżniają się obrazy olejne braci Gaczoł — „Kamieniarze“ i „Armia Pokoju“, Piotrowskiego — „Długa zmiana“ i „Polów“, Jackiewicza — „Kino na wsi“, Bielaka — „Zobowiązanie wykonamy“ oraz akwarele Skowrońskiego — rob. PSS w Gdyni — „Spółdzielnia pracy szewców“ i „Żniwa w spółdzielni produkcyjnej“.

Karykatura polityczna

W świetlicy gdańskiego oddziału TPPR mieści się wystawa p. t. „Karykatura polityczna w walce o pokój“. Znajdujemy tam 35 plansz najlepszych karykatur

Województwo gdańskie przoduje w społecznej zbiórce złomu

W drugiej połowie br., na terenie całego kraju rozpoczęło się międzyzłomne współzawodnictwo w zbiorze złomu. Pierwsze miejsce w tej akcji zajęło woj. gdańskie. Do osiągnięcia tego sukcesu przyczyniła się swą ofiarną pracą młodzież, zorganizowana w ZHP, ZMP i SP.

Spółeczny komitet zbiórki złomu, celem ułatwienia dostawy zebranego złomu zorganizował gęstą sieć punktów skupu. Do nie dawna punkty takie znajdowały się tylko w miastach powiatowych. Obecnie zostały one uruchomione przy każdej gminnej spółdzielni „Samopomocy Chłop-

zystów polskich, m. in. Zaruby, Lipińskiego, Lenicy, Porządkowskiego. Najbardziej wymowno są karykatury Zaruby — „Podlegacz osaczony“ i Jantara — „Moda amerykańska — jesień 1950 r.“.

Mieszcząca się w klubie TPPR w Gdyni wystawa obrazuje odbudowę miast radzieckich, rozwój życia kulturalnego, pracę robotników i kołchoźników, ich wspaniałe osiągnięcia w każdej dziedzinie.

(MAT)

Zwiększyć odpowiedzialność wykładowców w ośrodkach szkoleniowych CZPO

Niedawno w CZPO odbyła się narada robocza, zorganizowana przez Ośrodek Szkolenia Zawodowego CZPO, której tematem była sprawa szkolenia nowych kadr dla przemysłu stocznikowego. W naradzie wzięli udział dyrektor departamentu szkolnictwa morskiego w Ministerstwie Żeglugi tow. Dąbrowicz. Ponadto uczestniczyli w niej wszyscy dyrektorzy stoczni, przedstawiciele komitetów zakła-

dowych PZPR i rad zakładowych, kierownicy wydziałów personalnych, dyrektorzy szkół podległych Ośrodkowi Szkolenia CZPO, a także niektórzy nauczyciele i instruktorzy warsztatowi. W toku obrad wygłoszono dwa referaty: pierwszy na temat: „Szkolenie kadr jako zabezpieczenie wykonania planu 6-letniego“ i drugi o organizacji kursów szkoleniowych w roku 1951.

W ożywionej dyskusji, jaka wywiązała się po referatach, zabierali głos liczni uczestnicy konferencji. Samokrytyczne i krytyczne wystąpienia odpowiedzialnych za szkolenie towarzyszyły nasuwają uwagę o konieczności wnikliwej selekcji kadr wykładowców i wychowawców. Brak w doborze odpowiednich kadr pedagogicznych szczególnie dotkliwie dają się odczuć na stoczni szecińskiej.

W toku dyskusji wyłoniła się także kwestia zlikwidowania nieusprawiedliwionej absencji wśród wykładowców oraz potrzeba zaszczepienia im właściwego, socjalistycz-

nego, stosunku zarówno do ich obowiązków, jak i zadań.

Jeśli chodzi o młodzież, to uczestnicy narady podkreślili pozytywne rezultaty szkolenia zawodowego, wychowania ideologicznego, osiągnięte w tutejszym ośrodku szkoleniowym CZPO przez wprowadzenie w życie radzieckiej metody wychowawczej, opracowanej przez Makarenkę. (md)

Pierwsza narada korespondentów Polskiego Radia w Gdańsku

W Gdańsku odbyła się pierwsza narada korespondentów Gdańskiej Rozgłośni Polskiego Radia. Na naradę przybyło ponad 100 miejskich i wiejskich korespondentów z całego województwa.

Teatry

TEATR WIELKI W GDAŃSKU — opera „Eugeniusz Oniegin“.
TEATR DRAMATYCZNY W GDYNI — nieczynny.
TEATR KAMERALNY W SOPOCIE — nieczynny.

Kina

Gdańsk - Nowy Port — Marynarz — „Burza nad Azją“, początek o godz. 18 i 20.
Wrzeszcz — Bajka — „W piaskach środkowej Azji“, pocz. od godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Wrzeszcz — ZMP-owiec — „W piaskach środkowej Azji“, pocz. o godz. 16.30, 18.00 i 20.30.
Wrzeszcz, Sobótki 15 — Przyjaźń — W środę, piątek i niedzielę „Lenin“, pocz. o godz. 18 i 20.
Oliwa — Polonia — „Torpedowiec nieugięty“, pocz. o godz. 16, 18 i 20.
Sopot — Polonia — „Śmieli ludzie“.
Gdynia — Goplana — „Pancernik Potiomkin“, pocz. o godz. 15.30, 17.30 i 19.30.
Gdynia — Warszawa — „Pancernik Potiomkin“ — pocz. o godz. 16.30, 18.30 i 20.30.
Gdynia — Atlantyk — „Pustelnia Parameksa“ II seria, pocz. 15.45, 18.00 i 20.15.
Gdynia — Grabówek — Fala — „S/O Orzeł zagnął“, pocz. o godz. 18 i 20.

MUZEUM POMORSKIE W GDAŃSKU
ul. Rzeźnicka 25 (przy WRN)
Wystawa pt. „Zniszczenia wojenne i odbudowa zabytkowego Gdańska“ oraz „Malarstwo rosyjskie i radzieckie“, otwarte w godz. 9—19, prócz poniedziałków.

Radio

PROGRAM ROZGŁOSNI GDAŃSKIEJ
na wtorek, 28 listopada br.
5.10 — Początek audycji, 5.15 — Sygnał czasu, 5.15 — Wiadomości poranne, 5.20 — Koncert dla świata pracy, 5.58 — Komunikat meteorologiczny, 6.00 — Wiadomości poranne, 6.05 — Gimnastyka, 6.15 — Muzyka rozrywkowa, 6.45 — Program dnia, 7.00 — Dziennik poranny, 7.15 — Chwila muzyki, 7.20 — Wschód Radosny, 7.40 — Muzyka, 8.00 — Wiadomości poranne, 8.05 — przerwa lokalna, 11.50 — Głos młodych kobiet, 11.57 — Sygnał czasu i hejnał, 12.04 — Dziennik popołudniowy, 12.15 — Czajkowski „Pory roku“ w wyk. Edwarda Chojackiego, 12.30 — Audycja dla wsi, 12.45 — Pogadanka dla robotników, 12.55 — melodie ludowe, 13.25 — Program dnia, 13.30 — Aud. szkolna dla klas I i II, 13.50 — Aud. szkolna „U nas i na świecie“, 14.10 — Pog. dla kursów partyjnych I stopnia, 14.25 — Chwila muzyki, 14.50 — Aud. szkolna dla klas licealnych, 14.50 — Koncert, 15.30 — Beethoven — Sonata 16.15 — Przegl. prasy literackiej, 17.00 — Dziennik popołudniowy, 17.45 — Marcel Nowotko pog. w roczn. śmierci, 19.00 — Wschód Radosny, 19.20 — Muzyka ludowa, 19.40 — lekcja języka, 20.00 — Dziennik wieczorny, 20.30 — Koncert symfoniczny, 21.30 — Muzyka i aktualność, 22.00 — Komunikat meteorologiczny, 22.02 — 2 humoreski, 22.27 — muzyka, 23.00 — Ostatnie wiadomości, 23.10 — muzyka, 23.55 — Program na dzień następny, 24.00 — koniec audycji.

CHASOPIŚMA RADZIECKIE

Zaprenumerować można na rok 1951 u każdego przewodniczącego zakładowego koła TPPR lub bezpośrednio w Rozdzielniach PKP „Ruch“.

Ponadto wpłaty na prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy i agencje pocztowe w kraju, Kluby Międzynarodowej Prasy i Książki i księgarnie „Domu Książki“.

NA „WARCIE POKOJU“



Zaloga Państwowej Fabryki Wyrobów Papierniczych w Gdańsku pełniąc „Warty Pokoju“ podniosła znacznie wydajność pracy.
Na zdjęciu: tow. Józef Kierman, która zwiększyła wykonanie normy o 120 procent

Uczni radzieccy na szczycie Alagezu

Doniosły wkład nauki radzieckiej w dziedzinę badań nad promieniotwórczością

Każdy komu wydaje się, że badania naukowe prowadzone są wyłącznie w warunkach oderwanych od uroków i romantyzmu życia, przez zasniedziały moli książkowych, powinien zapoznać się z historią pracy dwóch wielkich uczonych radzieckich — Abrahama Alichanowa i Artemija Alichaniana. Prace tych uczonych dotyczyły badań nad promieniami kosmicznymi. Doprowadziły one do jednego z największych odkryć w fizyce jądrowej i zostały odznaczone nagrodą imienia Stalina.

Zanim jednak zostały uwieńczone nie wspaniałymi wynikami naukowymi, trzeba było kilku lat niezwykle precyzyjnych, długotrwałych pomiarów oraz bardzo wnikliwych i ostrożnych wnioskowań z otrzymanyh w czasie pracy badawczej wyników, żeby znaleźć właściwą drogę w tajemniczych, niezbadanych jeszcze, zagadnieniach mikrokosmosu.

Ostateczne rezultaty zostały osiągnięte na wysokości 3250 metrów nad poziomem morza, na szczycie góry, do którego dostęp był bardzo trudny. Nie było tam mowy nie tylko o jakichś kolejkach linowych, ale nawet, w pierwszym okresie prac, o możliwych drogach u podłoża dla komunikacji samochodowej. Najbardziej precyzyjne aparaty pomiarowe, fizyczne, książki i czasopisma naukowe, jak również „kilkadziesiąt ton stali namagnesowanej po wędrowały w niezwykle trudnych warunkach na szczyty, żeby na tych wielkich wysokościach pomóc do zbadania tych zjawisk fizycznych, które stają się nieuchwytnie na powierzchni zamieszkałej przez ludzi.

Ale zaczęliśmy od początku. Do pracy przystąpiono w lecie 1942 r., a więc w okresie, który bynajmniej nie „przyjał prowadzenie spokojnych dociekań naukowych, w okresie największych zmagani bitewnych narodów radzieckich z faszystowskim nazizmem.

Na Kaukazie w stolicy Armenii, Erywaniu, dwaj uczeni miejscowego uniwersytetu Alichanow i Alichaniana rozpoczęli podstawowe badania nad promieniami kosmicznymi. Pierwsze wyniki nasuwały im jednak pewne wątpliwości co do przyjętego ogólnie poglądu na strukturę tych promieni i skłoniły uczonych do wysunięcia własnych koncepcji.

Tajemnicze promienie

Mniej więcej przed 40 laty odkryto, że do powierzchni ziemi dochodzi z przestrzeni międzygwiazdowych jakieś tajemnicze promieniowanie niewidzialne, o bardzo dużej energii, która przenika na ziemi wszystkie ciała niezające i „jące, wchodzi do naszych domów, do kopalń, przedostaje się pod wodę.

Działanie tego promieniowania na poszczególne atomy i cząsteczki zostało zbadane już dość dokładnie. Atomy mogą rozpadać się pod jego wpływem na poszczególne elementarne cząstki materii, mogą same się stać źródłem bardzo różnorodnych procesów promieniotwórczych.

Należy przy tym zaznaczyć, że chociaż energia pojedynczych cząstek tego promieniowania jest olbrzymia, to jednak liczba tych cząstek padająca na jednostkę powierzchni i czasu (tzn. natężenie promieniowania) jest bardzo niewielka. Tajemniczość promieniowania kosmicznego polega głównie na tym, że jest to jedyny rodzaj promieniowania, którego źródła nie dały się dotychczas wykryć. Nie udało się wykryć także procesu fizycznego, który by mógł wytłumaczyć powstawanie cząstek o tak wielkiej energii.

Jeżeli jednak uwzględnimy, że promieniowanie kosmiczne wiąże się bezpośrednio z zagadnieniami fizyki jądrowej, a więc zagadnieniami przemiany atomowej, to budowy jądra atomowego, to zrozumiemy, jak wielkie per-

spektywy kryją się w tej tajemniczej dziedzinie fizyki.

Z dotychczasowych prac wiemy, że promieniowanie kosmiczne składa się w swojej pierwotnej postaci głównie z dodatnio naładowanych elektrycznie elementarnych cząstek materii (protonów) i że cząstki te wchodząc do atmosfery powietrza, wytwarzają całe szeregi cząstek wtórnych o mniejszej lub większej energii, które towarzyszą im w wędrowie przez całą atmosferę, a często przenikają znacznie głębiej, niż cząstki pierwotne.

Ponieważ cała ta ulewa promieniowania pierwotnego i wtórnych promieni kosmicznych zanika szybko przy przejściu przez atmosferę powietrza, szczególnie w jej obszarach niższych, przeto dla zbadania dokładniejszego natężenia tego promieniowania należy wnieść się możliwie wysoko nad powierzchnię ziemi. To właśnie skłoniło uczonych Alichanowa i Alichaniana do porzucenia spokojnych pracowni uniwersyteckich i rozpoczęcia życia wysokogórskiego, dla rozstrzygnięcia na szczycie wysokich gór dręczyących ich zagadek naukowych.

Na wysokości 3250 m ponad poziomem morza

Uczni ci opisują w swoich sprawozdaniach budowę zaprojektowanych przez siebie precyzyjnych aparatów pomiarowych, zaopatrzonych w najbardziej nowoczesne przyrządy (tzw. liczniki Geigera-Müllera, komory jonizacyjne, liczniki proporcjonalne itd.) — aparaty tak pomysłowych, że cząstki promieniowania kosmicznego same się w nich rejestrowały, same miewały jakąś energię i jakieś masy zakrzywiały posłusznie swoje drogi między biegunami magnesu (te 56 ton stali wyniesionej na szczyt). Opi-

suja swoje wątpliwości naukowe, swoje liczne kontrole przeprowadzone w powietrzu, w ziemi i w wodzie (na szczycie góry Alagez — 3250 m — na której wybudowali swoją pracownię było duże jezioro Kara-Gel, które zostało również zamienione w pewnym okresie badań na pracownię naukową).

Nie opisują jednak trudności, jakie musieli pokonać przy transportowaniu na taką wysokość swoich aparatów precyzyjnych, wielkiego magnesu, środków żywności, materiałów budowlanych do swojej pracowni itd. Jak wyglądały te wędrowki poprzez stronne ścieżki i wertepy górskie, pokryte często śniegiem i lodem w mroź, zadymki śnieżne, we mgłę i niskich chmurach? Ale bez wątpienia, ta nieopisana część ich wysiłku mogłaby posłużyć jako temat do niejednej ciekawej i pasjonującej powieści z przeżyć wysokogórskich.

Odkrycie waritronów

A co dały badania naukowe? Otóż głównym wynikiem prac Alichanowa i Alichaniana było stwierdzenie, że w promieniowaniu kosmicznym występuje cała seria różnych cząstek nietrwałych, posiadających masy zawarte pomiędzy masą elektronu i protonu, a nawet znacznie cięższych od protonu. Zamiast więc znanego od kilkunastu lat mezonu, który odgrywał główną rolę w promieniowaniu kosmicznym, a który nastroczał bardzo wiele kłopotu przy określaniu jego masy — otrzymywano wyniki były ciągle rozbieżne i niepowtarzalne — uczeni radzieccy odkryli całą serię takich mezonów o różnych właściwościach i nazwali je dlatego waritronami.

Wyjaśniło to od razu wiele sprzeczności i nieporozumień w dotychczasowych pomiarach innych uczonych, zrodziło wiele nowych tematów do opracowania w dziedzinie promieni kosmicznych, nasunęły się nowe sposoby wyjaśniania budowy jądra atomowego, z którego przekształceniem związane jest powstawanie waritronów.

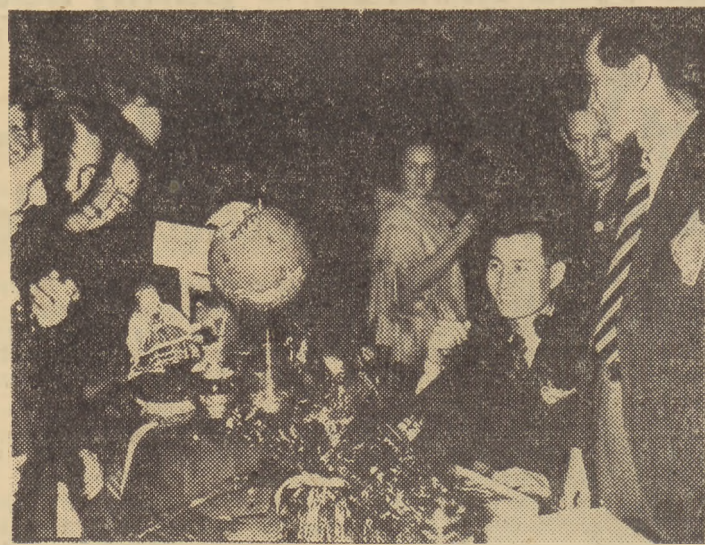
Cały szereg dalszych prac Ali-

chaniana i Alichanowa, jak również i ich współpracowników, przeprowadzonych przy pomocy jeszcze innych metod (głównie przy pomocy specjalnych klisz fotograficznych) potwierdził istnienie waritronów.

Obecnie rozróżnia się 32 różne grupy waritronów dodatnich i ujemnych o masach zawartych w granicach od 110 do 25.000 mas elektronowych.

Najbliższa przyszłość wykaże jeszcze, jak wielką rolę odegra teoria waritronów w teorii budowy jądra atomowego.

Prof. dr I. ADAMCZEWSKI



Na zakończenie obrad Kongresu delegaci zostali obdarowani podarkami. Na zdjęciu: delegaci Korei oglądają otrzymane od społeczeństwa polskiego prezenty (Foto—AR)

NASI CZYTELNICY PISZA

Więcej troski o części wymienne

Posiadam patefon i kilkadziesiąt płyt. Niestety, mimo, że lubię muzykę, jestem ostatnio pozbawiony możliwości jej słuchania z powodu peknienia sprężyny. Od kilku miesięcy bezskutecznie wędruję po wszystkich sklepach trójmiejskich, lecz sprężyny do patefonu nie mogę nigdzie kupić. Niezmiennie otrzymuję tę samą odpowiedź: „Części wymienne do patefonu nie ma — są nowe patefony”. — Ale przecież nie

każdego stać na kupno nowego aparatu. Zresztą poco kupować cały patefon, skoro potrzebna jest tylko sprężyna?

Z. STANCZYK

OD REDAKCJI: Gdybyś chodziło tylko o patefony. Wiemy jednak, że z częściami zamiennymi w ogóle jest u nas źle. Na ten dział dystrybucji placówki handlu uspołecznionego powinny zwrócić szczególną uwagę.

Usprawnić komunikację Smetowo — Tczew

Pociąg roboczy kursujący na trasie Smetowo — Tczew w godzinach między szósta a siódma, nie posiada w swym składzie odpowiedniej ilości wagonów. Z tego względu nie może zabrać wszystkich robotników, zdających do swych warsztatów pracy. Dziwnym wydaje się fakt, że pociąg ten określony w rozkładzie kolejowym jako roboczy, posiada w swym składzie jeden,

a dość często dwa wagony II klasy, które są stale puste, gdyż robotnicy z nich nie korzystają.

FR. IWĄŃSKI

OD REDAKCJI: Sądymy, że DOKP zainteresuje się tą sprawą i wyda zarządzenie usunięcia zbędnych w roboczym pociągu, wagonów II klasy, po zwiększając natomiast liczbę wagonów III klasy, z których korzystają robotnicy, jadący do pracy.

Przyspieszyć założenie instalacji elektrycznej i radiowej w gromadzie Lubowidz

Od dłuższego już czasu połowa mieszkańców naszej wsi nie korzysta z głośników radiowych, gdyż

przewody radiofoniczne, przeprowadzone przez wieś, przechodzą tuż pod linią wysokiego napięcia. Stwarza to konieczność założenia kabla podziemnego. Ludność czeka na nowe połączenie już przeszło miesiąc. Kierownictwo radiowe z Lubowidza obiecuje załatwić sprawę z dnia na dzień, jednak do chwili obecnej nie widać rezultatów. Przewlekanie sprawy pozbawia nas możliwości korzystania z audycji radiowych.

Jak bardzo zapominano o naszej gromadzie świadczy również brak oświetlenia elektrycznego. Mieszkańcy w oddaleniu tylko 2 km od mia-

sta, przy głównej szosie, lecz dotychczas nie doprowadzono do domów Lubowidza oświetlenia elektrycznego, mimo, że linia elektryczna przebiega w odległości zaledwie 100 metrów od naszych domów.

10 PODPISÓW MIESZKANCÓW LUBOWIDZA

OD REDAKCJI: Państw. Przedś. Radiofonizacji Kraju, ZEON oraz Prezydium PRN w Łęborku powinny przyspieszyć przeprowadzenie linii elektrycznej i przebudowę instalacji radiowej w Lubowidzu. Fakt, że mieszkańcy tej gromady czekają miesiącami na załatwienie tej sprawy, nie świadczy najlepiej o pracy zarówno ZEON, jak i PPRK.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

Ob. Ob. Kielbratowski, Jarmużek, Świętek, Kocińska, Ciupa, Czernielewski, Budyń, Winiarek, Gwóźdź, Walter, Gawryluk, Rygielski — w sprawach poruszonych przez Was interweniuje.

Zdemobilizowany żołnierz WP. — Prosimy o zgłoszenie się do naszej redakcji, gdyż wobec niekompletnych danych w Waszym liście, nie możemy nic zrobić w tej sprawie.

Ob. Podsiadlik. — Prosimy o nadanie obszerniejszych wyjaśnień w poruszanej sprawie.

Robotnicy Stoczni Gdańskiej, Warsztatów Kolejowych na Zawisły i robotnicy budowlani. — Listy Wasze przekazał mi DOKP, która w miarę swych możliwości dążyć będzie do usunięcia trudności komunikacyjnych na trasie Pszczółki — Kościerzyna.

NA HORYZONCIE

MIGRACJA

W słowniku wyrazów obcych czytamy:

„MIGRACJA (łac. migratio — prze-mieszczenie, przesiedlenie) — 1) prze-mieszczenie ludności w obrębie jednego kraju (wewnętrzna m.) lub z jednego kraju do innego (międzynarodowa m.).”

Gdyby kto nie wierzył w prawdziwość powyższych przytoczonych sformułowań — niechby sobie pojechał do Elbląga. Jest tam Hotel Migracyjny. Nie warto podejmować badań nad zagadnieniem — skąd się wzięła ta niecodzienna nazwa. Po prostu wystarczy, że nazwę ten hotel elbląski stara się w pełni usprawiedliwić: wewnętrzna migracja stała się tradycją w Hotelu Migracyjnym.

Obywatel zgłasza się do kierownictwa hotelu i zamawia sobie pokój. Uprzejmie kierownictwo jest zachęcające: jednoosobowy pokój nr 35 jest do dyspozycji w każdej chwili. Obywatel się cieszy, dziękuje i wypełnia niezbędne formalności. Następnie podaje przypuszczalną datę wyjazdu — i zadowolony udaje się do pokoju nr 35.

Noc przespał spokojnie. Rankiem wyruszył w sprawach służbowych. A gdy powrócił — okazało się, że pokój nr 35 jest zajęty przez kogoś innego. Udał się po wyjaśnienie do portiera.

— Kierownik kazał ten pokój przydzielić dla gościa z Warszawy — odpowiedział portier — bo pan miał wyjechać.

— Wcale nie miałem wyjechać.

(alan).

GŁOS SPORTOWY

Uroczysta akademii sportowców Warszawy

26 bm. w Teatrze Narodowym w Warszawie odbyła się uroczysta akademii sportowców stolicy z okazji Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko — Radzieckiej.

Referat o przodującym w świecie sporcie radzieckim wygłosił zasłu-

żony mistrz sportu — Szymura. Słowa mówcy, który zobrazował wspaniałe osiągnięcia sportowców Związku Radzieckiego i ich wkład w walkę o pokój przerywane były żywymi oklaskami i okrzykami na cześć przyjaźni sportowców pol-

skich i radzieckich, na cześć pokoju i wódza światowego obozu postępu i pokoju — Józefa Stalina.

Podczas akademii odbyła się uroczystość wręczenia pierwszych odznak „Sprawny do Pracy i Obrony”.

Wśród oklasków i wielkiego entuzjazmu zebranych delegatów ZMP odczytał list do Prezydenta Bieruta, w którym sportowcy polscy składają Prezydentowi serdeczne podziękowania za troskliwą opiekę, jaką Polska Zjednoczona Partia Robotnicza i państwo ludowe otacza masowy ruch sportowy i proszą o przyjęcie pierwszej honorowej odznaki „Sprawny do Pracy i Obrony”.

„Gwardia” — „Unia” 0:1

Towarzyski mecz piłkarski między mistrzem Polski „Gwardia” Kraków i wicemistrzem „Unią” Chorzów, rozegrany dla uczczenia II Światowego Kongresu Obróbek Pokoju, zakończył się zwycięstwem drużyny chorzowskiej 1:0 (0:0). Zwycięska bramka padła w przedostatniej minucie gry ze strzału Kubickiego.

„Gwardia” przeważała przez cały czas meczu, jednak nieudolność

strzałow napastników krakowskich oraz doskonała gra bramkarza „Unii” Wyrobka uniemożliwiły wykorzystanie przewagi cyfrowej.

„Gwardia” wystąpiła bez Flanka, którego zastąpił junior Wójcik.

„Unia” grała w pełnym składzie. Obie drużyny zademonstrowały grę na bardzo wysokim poziomie technicznym.



Pracownicy poszukiwani

Mechaników, ślusarzy - mechaników, ślusarzy oraz robotników niewykwalifikowanych, zatrudni natychmiast Centrala Sprzętu Budownictwa Oddział Gdański — Gdańsk, ul. Wieszawa 2/4 (dojazd tramwajem 9). Zgłoszenia osobiste Referat Personalny od 8—15. 2893/k

St. księgowych, księgowych do księgowości finansowej i materiałowej oraz rachmistrzów, obeznanych ze sporządzeniem list płac zatrudni natychmiast Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Gdańsku. Uposażenie wg układu zbiorowego w budownictwie. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny w Gdańsku, ul. Żytnia 4/6. 2907/k

Dekarzy i blacharzy do robót dekarско - blacharskich zaangażuje natychmiast na dogodnych warunkach Społeczne Przedsiębiorstwo Budowlane Oddział w Gdańsku Zgłoszenia przyjmuje Wydział Budowlany w Gdańsku, ul. Żytnia 4/6. 2908/k

Ogłoszenia drobne

Z GŁUB

ZGUBIONO przepustkę Nr 43 Zakładów Mechanicznych w Elblągu — Mazieć Zdzisław. 2916/g

ZGUBIONO odcinek stałego zameldowania na nazwisko Zakrzewski Cezary. 2913/g

UNIEWAŻNIAM legitymację stocznia 9211, legitymację Zw Zaw. Metalowców — Kolakowski Ryszard. 2914/g

UNIEWAŻNIAM stałą przepustkę portowa Nr 4884 wydaną przez Kapitanat Portu na nazwisko Łukasiewicz Franciszek. 2915/g

RÓŻNE

Zarządowi Spółki „Blok — Sped” lokatorom domu przy ul. Zakamarki 6, oraz wszystkim biorącym udział w pogrzebie śp. Kuchlera Feliksa — żeglarska sekcja nie podziękowanie składa rodzina. 2912/g